Nr. 297. Wtorek, 30. Grudnia 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 58.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., **pocztą 32 K.;** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcyi.

Staraniem naszem będzie rozszerzyć w roku 1903 dział felietonowy. Zamierzamy umieszczać równocześnie dwie powieści oryginalne polskie i jedną tłómaczoną lub streszczoną z utworów najcelniejszych literatury zagranicznej.

Na czele pisarzy polskich, których zaszczytne współpracownictwo mamy zapewnione, z radością i dumą wymienić możemy nazwisko tego, którego sława obiega świat cały a którego czci i kocha nasz naród, — nazwisko:

HENRYKA SIENKIEWICZA.

Powieść jego najnowszą p. t.:

„NA POLU CHWAŁY“

drukować będziemy niewątpliwie w roku 1903.

Oprócz tego utworu autora „Krzyżaków“ zamieścimy w felietonie współczesną powieść

HAJOTY

p. t.: **„BŁĘKITNA KOPERTA“**

powieść historyczną

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO

p. t. **„O MITRĘ HOSPODARSKĄ“**

a nadto powieści i nowele Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej-Janowskiej, Maryana Gawalewicza i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 grudnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Stanisława Cieńskiego, właściciela dóbr w Wodnikach, na prezesa Rady powiatowej w Stanisławowie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 grudnia b. r. do l. 157.900 o weterynaryjno-policyjnych zarządzeniach co do przywozu świń z Węgier i Kroacyi Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 grudnia.

Wypadkiem zaprzątającym prawie wyłącznie uwagę kół politycznych, świata dyplomatycznego i prasy, jest w tej chwili rozpoczęta przed kilkudniami podróż ross. ministra spraw zagranicznych hr. Lamsdorfa, który po krótkich wizytach w Belgradzie, Niszu i Sofii przybywa dzisiaj do Wiednia. — Jako główny cel przyjazdu jego do stolicy austryackiej wymieniają źródła oficyalne potrzebę bliższego porozumienia się z kierownikiem zagranicznej polityki Austro-Węgier hr. Gołuchowskim, co do zarządzeń mających być rękojmią utrzymania na półwyspie Bałkańskim, zwłaszcza w prowincyach europejskich Turcyi pokojowych stosunków i niedopuszczenie, aby pod jakim bądź pozorem wytworzył się tam stan rzeczy, mogący stać się zawiązkiem groźnych komplikacyi. Jak prywatnie donoszą, hr. Lamsdorf w konferencyach z decydującymi czynnikami Serbii i Bułgaryi bardzo stanowczo doradzał wstrzymać się od wszelkiego takiego działania, któreby mogło pośrednio lub bezpośrednio krzyżować dążności pokojowe gabinetów: rossyjskiego i austro-węgierskiego i utrudniać ich posłannictwo bliżej określone porozumieniem z roku 1897.

Doniosłość podróży hr. Lamsdorfa i zapowiedzianych konferencyj w Wiedniu odczuła w pierwszym rzędzie W. Porta. Od pewnego czasu też nie ma prawie dnia bez wiadomości o rozsyłaniu instrukcyi, depesz i okólników to do świeżo powołanego na posterunek inspektora generalnego, to do walich prowincyj chrześcijańskich, to do komendantów wojskowych i t. d. W jednych wyraża się energia, w drugich chęć załagodzenia sytuacyi bez mieszania się potęg zagranicznych. Gdy w jednym okólniku nakazuje W. Porta walim pod surową odpowiedzialnością, aby w ciągu 20 dni zamknęli pod klucz wszystkich wichrzycieli rewolucyjnych a w razie potrzeby, oprócz żandarmów, użyli pomocy wojska, w innym poufnym okólniku wzywa tychże walich, aby usuwali wszelkie przyczyny niezadowolenia i skarg ludności chrześcijańskiej, aby nie pozwalali władzom cywilnym i wojskowym na żadne gwałty, aby niedopuszczali pod żadnym warunkiem do rozlewu krwi.

Zapowiedziane konferencye wiedeńskie powitano sympatycznie nie tylko w Berlinie, lecz także w decydujących kołach angielskich i francuskich. Wedle komunikatu zamieszczonego w *Polit. Corr.* w Londynie przyjęto z żywem zadowoleniem doniesienie, że hr. Lamsdorf odbędzie z hr. Gołuchowskim szczegółową naradę co do szeregu kwestyi pozostających w ścisłym związku z ostatnimi wypadkami na półwyspie Bałkańskim. Z zupełnem też zaufaniem śledzić będą w Londynie przebiegu tych narad i z największą radością przyjmą do wiadomości, że gabinetom wiedeńskiemu i petersburskiemu powiodło się znaleźć podstawę dla wytworzenia na półwyspie Bałkańskim stosunków tak pożądanych w interesie utrzymania pokoju międzynarodowego. Również w Paryżu, wedle relacyi *Polit. Corr.* mają to silne przekonanie, że zjazd hr. Lamsdorfa z hr. Gołuchowskim oddziała błogo na stosunki na pół-

---

11)

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancyę Okraszewską.

IV.

(Ciąg dalszy).

Po jednej stronie zaznaczył wydatki domu: podatki, procenty i amortyzacye hipotek, z tych liczb nic ująć nie było można. Potem szły wydatki na utrzymanie pałacu, sumy ogromne, nie dające żadnego zysku. Uśmiechał się pan Dominik trzymając w ręku ostatni rachunek blacharza. Ten, jak i inni, służył od wielu lat; zjawiał się często w pałacu, wykonywał potrzebne reparacye lub też i nic nie robił, a przy końcu roku podawał rachunek, z którego tak jak innym odciągano 5 prc.

Było niemało takich nadużyć. Gdy pan Dominik zsumował to wszystko co można było oszczędzić, działając oględnie, gdy zobaczył liczby, zrachował na nowo, bojąc się omyłki.

Cała administracya była w ręku księcia, adwokata budowniczego, geometry, rachmistrza i marszałka dworu.

Co soboty odbywało się posiedzenie tak zwana „kongregacya“, zwoływano na nie wszystkie osoby należące do administracyi. Prezydował książę, siedząc na fotelu przy dużym stole, przykrytym zielonem suknem; siedzące na krzesłach, po dwóch stronach stołu, wyżej wymienione osoby, radziły nad sprawami zeszłego tygodnia, poczem następowało głosowanie.

Pan Dominik, znając dobrze wartość rządców, oddawna myślał, o ile by było prościej nie czekając soboty, zdecydować się na to co było potrzeba, w jakim bądź dniu tygodnia, nie wzywając adwokata, budowniczego i innych, jak tylko w sprawach technicznych. Tu by się także oszczędziły honorarya miesięczne. I tak coraz dalej sumował i liczbami białe arkusze napełniał. Zadowolony ze swej roboty, pobudzony przywiązaniem do rodu Savellich pracował dalej, aż zmęczony, biedny stary zasnął w fotelu, przy lampie.

— Co tu robisz panie Dominiku? — powiedział mu Don Marek Antoniusz, gdy nazajutrz rano, wszedł do kancelaryi. — Czy się mylę, czy na prawdę spędziłeś tu noc całą?

Zaspany jeszcze, pan Dominik, przecierał oczy, potem zerwał się nagle.

— Przepraszam W. Eksc. przepraszam — mówił zmieszany.... Potem oprzytomniawszy zupełnie, zaczął tłómaczyć księciu swe plany, za pomocą liczb, które czerniały na zapisanych arkuszach.

Z przyjemnością zauważył zainteresowanie księcia. Don Marek Antoniusz rzeczywiście ze skupioną uwagą. szedł za myślą starego.

Rachmistrz podawał swe uwagi, tak uczciwie i z taką jasnością, że książę zgodził się na wszystko, z całem zaufaniem. Pewien stosunek, jakoby spółki, utworzył się między panem a sługą. Pierwszy raz w życiu Don Marek Antoniusz znalazł się oko w oko z pracą, a dusza jego uniosła się szlachetnym zapałem.

V.

Około południa Marek Antoniusz udał się do saloniku matki przed śniadaniem. Czuł jakąś lekkość na sercu i był pełen odwagi. Pan Dominik mówił o pracy, o oszczędności, o poświęceniach; Marek Antoniusz pojmował znaczenie tych wyrazów, lecz nie oszczędzał się nigdy w niczem dotychczas, i zdawało mu się, iż podoła łatwo trudnościom i dojdzie prędko do celu.

Wysoko podniósł piękną głowę i tak przeszedł koło olbrzymiego popiersia Honoryusza III i przed wejściem do przedpokoju spojrzał z zaufaniem na potężnego Papieża.

Pewnym krokiem przeszedł galeryę jaśniejącą słońcem. Na twarzach malowanych bohaterów zdawało mu się widzieć pobłażanie. — Znał doskonale ich historyę. Oto Jan Savelli, wódz pełen chwały po bitwie Lepantu, oto Marek Antoniusz Savelli, książę Albano i znakomita Batystyna Savelli, wdowa po Brunonie Zampeschim, panu Forlimpopoli; mężna wojowniczka ta broniła swoich praw, stojąc na czele oddziałów swoich, przeciw orszakom papieskim. Oto znowu, powabna Mabilia żona Agapita Colonny i wielu innych! Zdawali się oni wszyscy spoglądać łaskawie na młodego potomka, jak gdyby go naznaczali spadkobiercą swej chluby i sławy.

Zastał księżnę w saloniku; Donna Katarzyna mówiła do niej, rozdrażniona; zamilkła na widok brata. Służący oznajmił, że podano do stołu i wszyscy razem udali się do sali jadalnej, księżna wsparta na ramieniu syna. W domu wszystko wróciło do dawnego porządku: służba ubrana żałobnie uwijała się koło stołu, podając jak i dawniej, najwykwintniejsze potrawy. Nic nie wskazywało grożącej ruiny.

Pod koniec śniadania, Donna Katarzyna spojrzała znacząco na matkę — na co księżna zrobiła znak odmowy. Nie zważając na to, Donna Katarzyna ozwała się do brata.

— Trzeba się zdecydować, Marku Antoniuszu — rzekła zwracając się do niego.

Książę wskazał służbę.

— Pomówimy o tem później — odpowiedział.

— Mnie pilno; nie mogę tu długo zabawić — ciągnęła dalej Donna Katarzyna.

Po cichu, księżna kazała kamerdynerowi podać kawę w saloniku. — Gdy tam zostali sami, Donna Katarzyna zaczęła znowu:

— Trzeba się zdecydować Marku Antoniuszu — wydajesz mi się obojętnym jakby to cię wcale nie obchodziło.

— Chcesz mówić o mojem małżeństwie?

— Rozumie się — trzeba się już raz zgodzić; już ci o tem mówiłam; będzie za późno...

— Nie troszcz się o to tak bardzo — rzekł pogodnie Marek Antoniusz — robiłem rachunki z panem Dominikiem, wczoraj wieczorem i dziś rano.

— Pan Dominik! Rachmistrz! czego się tu wdaje? — A to pięknie, nie ma co mówić udawać się po rady do rachmistrza.

— Proszę cię Katarzyno, nie są to rady, ale rachunki. Przy oszczędności, porządku i pracy, możemy się jeszcze wyratować, dla tego też nie potrzebuję brać żony mimo woli, a mówiąc między nami, wolę to sto razy, bo wstrętnem mi jest małżeństwo dla pieniędzy!

Wyraz szczęścia opromienił zmęczoną twarz księżnej. Zasępiła się jednak natychmiast, widząc Donnę Katarzynę zagniewaną.

— Jest to bezmyślnie! zawołała — nic nie rozumiesz, nie możesz rozumieć, wierzaj mi, nie zniżaj się, Marku Antoniuszu, do zasięgania rad u rachmistrza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wyspie Bałkańskim i przyczyni się do utrwalenia tam pokoju. Z góry też przewidują w decydujących kołach francuskich, że porozumienie zawarte w roku 1897 między Austro-Węgrami i Rossyą wytrzyma nadal znakomicie próbę i okaże się w podjętej obecnie akcyi nieocenionem dla pokoju europejskiego. Wogóle w Paryżu mają to przekonanie, że najświeższa akcya Austro-Węgier i Rossyi będzie miała takie powodzenie, jakiego jej życzą w całej Europie. Rząd turecki także, jak należy się tego spodziewać nabierze przeświadczenia, iż mocarstwa nie mogą nadal zadowolić się co do spraw macedońskich wyłącznie obiecankami i przyrzeczeniami i że nadeszła już nieodzowna konieczność zaprowadzenia w Macedonii takich ulepszeń i reform w administracyi wewnętrznej, któreby poręczały ludności chrześciańskiej bezpieczeństwo życia i mienia.

W ostatniej chwili odbieramy następującą depeszę z Konstantynopola: Nie ulega wątpliwości, że znany komunikat w *Praw. Wiestniku* i podróż hr. Lamsdorfa do Wiednia wywarły w tutejszych kołach decydujących wielkie wrażenie i że skutkiem tego reformy postanowione dla europejskich prowincyi, podjęte będą, jak na stosunki tureckie, z nadzwyczajnych pośpiechem.

Sytuacya polityczna.

Do Wiednia przybyli wczoraj prezes gabinetu węgierskiego p. Szell i minister skarbu dr. Lukacs i wczoraj zaraz podjęto dalsze układy w sprawie ugody austro-węgierskiej między Rządami obu połów Monarchii. Z Wiednia telegrafują w tym przedmiocie: Wczoraj po południu odbyła się w hotelu Sachera Rada ministeryalna, w której wzięli udział PP. Prezesowie gabinetów austryackiego i węgierskiego oraz obustronni Ministrowie skarbu. Obrady trwały od pół do 3 do 5 po południu i będą dziś przed południem kontynuowane.

P. Szell odjedzie do Budapesztu z powrotem prawdopodobnie we środę rano.

Dzienniki dowiadują się, że P. Prezes gabinetu dr. Koerber rozesłał w sobotę zaproszenia na czesko-niemiecką konferencyę ugodową. Zaproszenie jest tak samo zredagowane jak na konferencyę w r. 1900. Rozesłano je do wszystkich grup politycznych, reprezentowanych w sejmach czeskim i morawskim, a także do członków Izby panów z tych krajów. Na konferencyi ugodowej ma być [illegible] że cofnąć się po za granice, zakreślone w r. 1900. Zresztą wszystkie rokowania w sprawie morawskiej kwestyi ugodowej będą przeprowadzone — jak donosi *Fremdenblatt* — nie na konferencyi, lecz w morawskim komitecie ugodowym, który dopiero ma być utworzony. Jak donoszą z Pragi do pism wiedeńskich, miał się w sobotę po południu zebrać komitet wykonawczy posłów czeskich, celem powzięcia rozmaitych uchwał co do konferencyi.

Niemiecka rada ludowa w Bernie morawskiem wygotowała w sprawie rządowego zarysu językowego memoryał, doręczony w ostatnich dniach Rządowi, w którym występuje ostro przeciwko zarysowi językowemu.

Polacy na obczyźnie.

W dniach ostatnich odbyły się dwa polskie wiece parafialne, oba w obwodach najwięcej zagrożonych przez socyalizm: w Rixdorfie pod Berlinem i w północnej części Berlina, zwanej Wedding.

Wspólnym rysem Polaków w obu tych parafiach jest wielka oziębłość i obojętność dla sprawy narodowej czy w domu, czy w kościele, czy w życiu publicznem, to też socyalizm i germanizacya czynią w ich szeregach straszne spustoszenia.

Zachodzi jednak między temi parafiami znaczna różnica o tyle, że gdy w Rixdorfie władza duchowna jest dla ludności polskiej wcale życzliwą, to w berlińskiej dzielnicy Wedding zajmuje ona w obec niej stanowisko wręcz nieprzyjazne.

O opłakanych stosunkach istniejących w parafii rixdorfskiej mówił obszernie na wiecu jego przewodniczący p. Wilheli Mimo, że proboszcz miejscowy, ks. Kobel, życzliwie jest usposobiony dla swoich polskich parafian (a jest ich około 3000), mimo że dla nich urządził polskie nabożeństwo z kazaniem co dwa tygodnie we wszystkie większe święta, mimo że na życzenie śluby i pogrzeby odprawiają się po polsku, wreszcie mimo że przy kościele rixdorfskim ustanowiony jest osobny wikary polski ks. Baron. Polacy tamtejsi nie wiele korzystają z tej względności proboszcza i polskiego wikarego, na mszę i kazania polskie nie wielu ich przychodzi, nie starają się nawet o to, by ich dzieci przysposabiano do spowiedzi i komunii św. w języku ojczystym, choć, jak mówiono na wiecu, proboszcz przyrzekł im spełnić każde słuszne żądanie.

Zobojętnienie dla języka ojczystego doszło u wielu Polaków i Polek w Rixdorfie tak daleko, że, jak wywodził przewodniczący, co najwyżej 2 procent [illegible] dzieci odzywają się do własnych rodziców w gniewie: „Du dummer Pole“, albo „Du dummer Polacke“. Mowca słusznie napiętnował rodziców tych dzieci i w ogóle Polaków, którzy w ten sposób wychowują dzieci, jako zdrajców polskości, zdrajców własnej narodowości.

Gorzej jeszcze przedstawiają się stosunki w dzielnicy Wedding. Chociaż w tamtejszej parafii mieszka przeszło 5.000 Polaków, nie ma polskich nabożeństw, kazań, ślubów, chrztów i pogrzebów. To też ludność polska upada coraz bardziej moralnie, nie wykonywa praktyk religijnych, dzieci nie chrzci i nie prowadzi ich na naukę św. Sakramentów. Władza duchowna żadnych nie podejmuje kroków, aby zbliżyć się do licznych w tej gminie parafian polskich, w skutek czego coraz więcej rodaków obojętnieje dla spraw narodowych i powoli tonie w morzu niemczyzny.

Po dłuższej dyskusyi wiec polski w Wedding przyjął następującą rezolucyę:

„Zgromadzeni Polacy katolicy parafii św. Sebastyana na wiecu żądają nabożeństw i kazań w polskim języku i to regularnie przynajmniej raz w miesiącu, dalej przysposabiania dzieci do Sakramentów św. w języku ojczystym i wogóle wszystkich obrządków kościelnych w języku polskim“.

Z Rossyi.

(Opozycya ziemstw).

W ostatnich miesiącach rząd powołał do życia t. zw. „wielką nadzwyczajną komisyę“ dla narad nad sanacyą ekonomicznego i finansowego położenia. Komisya ta ma zebrać faktyczny materyał i przygotować substrat do reform i odpowiednich zarządzeń. Ale rząd, nie ufając ziemstwom, zorganizował tę ankietę zupełnie biurokratycznie, co wywołało w warstwach oświeceńszych w Rossyi wielką niechęć.

Pierwszym jej objawem był krok, jak na stosunki rossyjskie całkiem niezwykły, marszałka szlachty z Moskwy, Szipowa. Ten zwołał zaraz przy rozpoczęciu prac „wielkiej komisyi“ na własną rękę zjazd reprezentantów 25 ziemstw gubernij europejskiej Rossyi do Moskwy dla narady. I zjazd i narady były na razie ściśle poufne, a nawet tajne. Tajemnica nie utrzymała się jednak długo. Wkrótce wiedziano dokładnie, że przedstawiciele ziemstw zjechali się dla porozumienia się o położeniu, stworzonem przez wykluczenie ziemstw od prac „wielkiej komisyi“. — Na tym zjeździe uchwalono działać energicznie i przedstawić rządowi kilka życzeń jako stanowczych i koniecznych. Streszczają się one w następujących punktach:

1. [illegible] łączy się [illegible] chłopów, [illegible] odnieść [illegible] stanowe; uwolnić chłopów od opieki władzy administracyjnej i znieść karę cielesną. — Zjazd domaga się dalej:

2. Poprawy szkolnictwa ludowego, oddania prawa zakładania szkół ludowych ziemstwom i pokrewnym korporacyom; rozszerzenia wolności uczenia się i nauczania.

3. Rozszerzenia zakresu działania ziemstw na sprawy chłopskie; rękojmi prawnych dla trwałości i niezawisłości ziemstw, jako organów samorządu.

4. Reformy polityki finansowej i ekonomicznej państwa, która dziś w pierwszej linii przyczynia się do nadmiernego obciążenia szerokich mas ludności, nie uwzględniając natomiast wcale ich najniezbędniejszych potrzeb.

5. Nieograniczonej wolności swobodnego i publicznego omawiania i krytyki spraw gospodarczych, mianowicie w dziennikach, a to nietylko na czas trwania pracy „wielkiej konferencyi“, ale wogóle na stałe.

W kilka tygodni po tych uchwałach wezwał minister spraw wewnętrznych Plehwe p. Szipowa telegraficznie do Petersburga, dla wyrażenia mu najwyższego niezadowolenia z powodu samowolnego zjazdu. Równocześnie zagroził minister marszałkowi szlachty z Orla, Stachowiczowi (znanemu ze swej mowy o tolerancyi religijnej) banicyą w drodze administracyjnej.

Rzecz obecnie tak stoi, że rząd nie chce ziemstwa dopuścić do obrad w wielkiej ankiecie, z obawy przed poruszeniem przy tej sposobności kwestyj drażliwych, a ziemstwa nie chcą żadną miarą wyrzec się swej roli jedynych uprawnionych reprezentantów kraju i jego potrzeb.

KRONIKA

Lwów, 29 grudnia.

— **Z Dyrekcyi poczt i telegrafów.** Na czas trwania sesyi sejmowej wejdzie w życie przy urzędzie pocztowym Lwów 12 (gmach sejmowy) stacya telegraficzna i publiczna mownica telefoniczna. Ta ostatnia jest upoważnioną także do rozmów na liniach międzymiastowych. Stacya telegraficzna natomiast upoważnioną jest tylko do przyjmywania telegramów krajowych i zagranicznych z wykluczeniem przekazów telegraficznych.

Z dniem 1 stycznia 1903 wejdą w życie nowe składnice pocztowe ze zwykłym zakresem czynności w Łówczy (powiat cieszanowski) i w Borku starym (powiat rzeszowski).

— **Ignacy Paderewski** wraz z małżonką przybył dziś rano do Lwowa i zamieszkał w hotelu Europejskim.

— **Dr. Lesław Gluziński**, znany zaszczytnie lekarz, powrócił do Lwowa.

— **Zapiski osobiste**. P. Adolf Władysław Inlender, korespondent wiedeński pism polskich, bawi we Lwowie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie**. Pierwsza serya tegorocznych wykładów, która się skończyła dnia 21 grudnia, stwierdziła ponownie stały rozwój tej instytucyi. W seryi tej odbyło się 65 wykładów, na które uczęszczało ogółem 9826 osób, czyli na jeden wykład 151 osób. W porównaniu zatem z I. seryą roku przeszłego przeciętna frekwencya je-

---

1)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Neptunevale“

Pawła Bourget.

I.

Gdy się jeździło wiele wszerz i wzdłuż po świecie, tak rozległym na mapie, a w gruncie rzeczy tak małym, nie powinno się dziwić żadnemu spotkaniu. Subtelny romansopisarz włoski, Luigi Gualdo, w jednem z dzieł swoich nazywa zabawnie t k a n i n ą, ową przędzę przypadku, który tak samo jak różnobarwne nitki w materyi, mięsza i krzyżuje szalenie powikłane losy ludzkie. To rzecz wiadoma, ale pomimo, że się jest przyzwyczajonym do fantazyi tej t k a n i n y kosmopolitycznej więcej pogmatwanej niż wszystkie *tweeds* i *harris* szkockie, doznaje się nieraz zadziwienia, spotykając w niektórych miejscach niektóre osoby i przekonywując się, że obecność ich w pośród tych ram tak różnych od tych, w których się je zawsze widywało, jest naturalniejszą niż nasza własna obecność.

Takiem zadziwieniem rozpoczęła się awantura, którą chcę opisać, najprzód dlatego, żeby sobie zrobić przyjemność odmłodzenia się o lat kilkanaście — ponieważ działo się to w lipcu, w roku 1885 — a następnie, z tego powodu, że należy ona do seryi tych wspomnień, osłaniętych pewną tajemniczością która posiadając dwa tłómaczenia, jedno naturalne, a drugie czysto wrażeniowe, daje obszerne pole do nieskończonych domysłów. W epoce, w której byłem świadkiem tych romantycznych, a przecież bardzo zwykłych wypadków, wydawały mi się one rzeczywiście całkiem zwykłe, chociaż wyjątkowe. Dziś, gdym się postarzał i chodzę po świecie otoczony widmami tylu przyjaciół, którzy na zawsze odeszli, lubię wyszukiwać w tym epizodzie niejasny dowód, że pomiędzy widocznemi a innemi rzeczami, pomiędzy żywymi a umarłymi jest możebna wymiana myśli i wrażeń, jest inny węzeł, oprócz bezsilnego żalu i bezowocnej pamięci, choćbym miał wzruszyć ramionami wobec tej hipotezy i powtórzyć sobie melancholijne przysłowie irlandzkie: *„There is hope from the sea, but no hope, from the grave.* — Wszystkiego można się spodziewać od morza, ale niczego nie można spodziewać się od grobu“.

Ładne to i tragiczne przysłowie irlandzkie tembardziej jest tu na miejscu, gdyż ta awantura — jeżeli już dałem tę nazwę tej opowieści nawskróś sentymentalnej — odegrała się właśnie w jednym z zakątków tej pięknej wyspy, mało zwiedzanej przez moich rodaków, a zasługującej na to w zupełności.

W miesiącu lipcu, o którym wspomniałem, wylądowałem na wyspie po raz drugi w życiu. Tak mi się podobało tutaj za pierwszej mojej bytności, że nie mając co robić tego lata, powziąłem myśl powrotu, chcąc znowu napoić oczy głębokością zieleni tych krajobrazów, rzekami, które toczą wody przejrzyste, a czarne, jeziorami zasianemi wyspami w otoczeniu lesistych pagórków, wysokiemi wybrzeżami pełnemi odgłosów zawodzenia goelandów, niebem, wiecznie przysłoniętem mgłą wilgotną, z której unosi się ciepły powiew sąsiedniego *Golf Stream'u* — tej gorącej żyły strasznego Atlantyku — słowem, tym nieopisanym czarem melancholii, której nic nie dorówna. Coś dziwnie patetycznego zdaje się unosić nad tą ostatnią kończyną Europy, tej *Ultima Thule*, której bajeczne oddalenie w kłopot wprowadzało nawet czułego Wirgilego, tą mglistą oazą będącą przyczyną wiecznego sporu — kresem fatalnym, bezlitośnym, o który obijają się fale wielkiego morza, i gdzie do dziś dnia ciągnie się walka ras, której końca nie widać.

Pomiędzy 1881 r. — datą mojej pierwszej bytności — a drugą moją wizytą, — owa walka rasowa została zaznaczona strasznym wypadkiem: morderstwem lorda Fryderyka Cavendish i M. Burke u samych wrót miasta. Jeszcze dzisiaj, jeżeli jaki cudzoziemiec, będąc w Dublinie, wsiądzie do jednego z owych *cars* tak fantastycznie malowniczych, które służą za fiakry, jest wielkie prawdopodobieństwo, że woźnica zaproponuje mu natychmiast, na zakończenie przejażdżki, zwiedzenie miejsca, gdzie zostało spełnione podwójne morderstwo, w biały dzień, w najbardziej odwiedzanej alei Phoenix Parku. — Była to rzeczywiście także pierwsza propozycya, — którą mi uczynił pierwszy woźnica wzięty u bramy hotelu, i przyjąłem ją; opuściwszy statek przed paru godzinami, dałem się zawieść na miejsce najohydniejszej zbrodni naszego stulecia. Ci, którzy znają Phoenix Park, tak piękny, rozległy, świeży i spokojny, nie będą mi się dziwić. Przypominam sobie, że tego dawno upłynionego południa lipcowego dzień był szary, jakby popiół latał w powietrzu, przyćmiewając zielony krajobraz. Oswojone daniele całemi stadami skubały trawę, soczystą w skutek deszczów. Młodzi ludzie, w białych flanelowych ubraniach cierpliwie grali w krokieta pod cieniem starych buków. Co za kontrast z obrazami, które wywoływało we mnie opowiadanie mego woźnicy, jednego z owych oryginalnych Irlandczyków z niższej klasy, w których widzi się odrazu najgorsze, ale najprawowitsze cechy krwi celtyckiej, tak pełnej zapału a okrutnej, tak uprzejmej i strasznej zarazem. Ubranie jego, podarte miejscami, świadczyło o nieuleczalnem niedbalstwie; płeć jego z czerwonemi plamami, świadczyła o zgubnem przyzwyczajeniu do wisky, a jednocześnie pieczołowitość, jaką otaczał moją osobę, ofiarowanie własnego koca w razie, gdyby deszcz zaczął padać, staranie z jakiem urządzał poduszkę na podłużnej ławeczce, na której według zwyczaju siedziałem bokiem, plecami do niego, uprzejma rozmowa, staranie o konia, którego poufale Harrym nazywał, wszystko to było dowodem natury towarzyskiej i owej łatwo wybuchającej sympatyi właściwej jego rasie. Czułem, że musiał być poufały, sprytny, serdeczny, ale że z tem wszystkiem byłby zdolny wziąć udział w morderstwie, o którem mi opowiadał.

— Tak, wasza miłość — mówił. — Mr. Burke i lord Fryderyk odbywali wieczorną przechadzkę... Park tak się dobrze do tego nadaje; to najpiękniejsze miejsce w całem królestwie, czy pan wie?... — i dodał z wesołym uśmiechem: — Lubię tam jeździć ja także, w taki czas jak dzisiaj, żeby podreperować moje zdrowie i pulares... *(to repair my health aud to repair my purse).*

Jakże opisać to mrugnięcie oczu, jako przymówkę do napiwku? Potem, ciągnął dalej swoje opowiadanie:

— Dwa *cars* zatrzymały się nagle. Kilku ludzi z nich wysiadło, którzy rzucili się na Mr. Burke. Nie mieli żadnych złych zamiarów co do lorda Fryderyka. Dlaczego nie uciekał? pozwolili by mu uciec. Ale on chciał bronić swego towarzysza; wtedy zabili go także, całkiem naturalnie... Znaleziono Mr. Burkiego przebitego jedenastoma razami... Mordercy zniknęli. Oto jest miejsce, tu, gdzie pan widzi dwa krzyże w ziemi...

(Ciąg dalszy nastąpi).

dnego wykładu podniosła się o 15 osób, a w porównaniu z I. seryą pierwszego roku istnienia Powszechnych wykładów uniwersyteckich (1899/1900) o 95 osób. Z ogólnej liczby słuchaczy przypada na mężczyzn okrągło 40 proc., a na kobiety 60 proc.

Druga serya wykładów rozpocznie się dnia 11 stycznia 1903. Spis wykładów zostanie niebawem podany do wiadomości publicznej.

— **Nowy urząd pocztowy**. Z dniem 1 stycznia 1903 wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Jasionów (pow. Złoczów) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą „Jasionów koło Złoczowa“.

Miejscowy okręg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będą gmina i obszar dworski w Jasionowie, zaś zamiejscowy gminy Dubie (z przysiołkiem Gaje dubieckie) i Kadłubiska, tudzież obszary dworskie Dubie (z folwarkiem Gaje dubieckie) i Kadłubiska.

— **Reforma ustawy prasowej**. Z inicyatywy wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich odbędzie się we środę, dnia 31 b. m. o godzinie 5 po południu w sali Koła literacko-artystycznego zebranie dziennikarzy lwowskich dla omówienia rządowego projektu reformy ustawy prasowej. W zebraniu wezmą udział, prócz dziennikarzy, także zaproszeni posłowie do Sejmu i do Rady państwa.

— **Pomnik ś. p. Arcybiskupa Isakowicza**. Zawiązał się komitet, który do wszystkich redakcyj i do osób prywatnych rozesłał odezwę wraz z arkuszami dla zbierania składek na pomnik dla niezapomnianej pamięci Arcybiskupa. W odezwie tej między innemi czytamy: „Pamięć o uwielbieniu, jakiem społeczeństwo otaczało zmarłego, powinniśmy przekazać potomności. Nie wolno nam w obec tej świetlanej postaci, w obec tego świecznika narodu, w obec tak gorąco i szczerze Ojczyznę kochającego obywatela zadowolić się oznakami krótkiej chwilowej żałoby. Trzeba nam trwalszy pomnik zostawić, aby świadczył potomnym o głębi naszego żalu, o ogromie czci i poważania!“

Na arkuszach składkowych należy czytelnie wypisywać nazwiska, gdyż arkusze zostaną następnie oprawione i na pamiątkę złożone w konsystorzu arcybiskupim obrządku ormiańskiego. Składki przyjmują też wszystkie redakcye.

† **August hr. Łoś**, prezes Rady nadzorczej gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zmarł po kilkudniowej chorobie dzisiaj w nocy w mieście naszem. Ś. p. August Łoś, urodził się w dniu 3 grudnia 1829 r., liczył zatem obecnie 73 lat wieku. Zmarły brał dawniej gorliwy udział w życiu politycznem: w r. 1885 wybrany został posłem do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich powiatu samborskiego, a w r. 1891 wybrano go ponownie z kuryi wielkiej posiadłości samborskiego okręgu wyborczego. W Wiedniu był gorącym orędownikiem wszystkich spraw naszego kraju; rozwijał tam także gorącą działalność w kierunku filantropijnym, aby przyjść z pomocą rzuconym przez los na bruk wiedeński a nie mającym środków do życia rodakom. — Usunąwszy się od życia politycznego, powrócił do zajęć ziemianina (był właścicielem dóbr w powiecie samborskim), a zarazem objął urząd członka Rady nadzorczej w galicyjskiem Towarzystwie kredytowem ziemskiem, której w ostatnich czasach był prezesem. Ś. p. hr. Łoś, którego otaczano ogólnym szacunkiem i sympatyą, brał także gorliwy udział w przedsięwzięciach dobroczynnych w naszem mieście, oraz należał do wydziału galic. Towarzystwa muzycznego i zasłużył się około rozwoju tej tak pożytecznej i poważnej instytucyi.

Eksportacya zwłok ś. p. hr. Augusta Łosia odbędzie się we środę o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Brajerowskiej 14, na dworzec główny, skąd zwłoki przewiezione będą do Czyszek koło Sambora i tam w grobowcu rodzinnym złożone na wieczny spoczynek.

Cześć pamięci zacnego człowieka i znakomitego obywatela!

— **Zamiast powinszowań noworocznych** złożył dyrektor poczt i telegrafów radca Dworu p. Seferowicz 20 koron na szpital św. Zofii.

— **Zamiast biletów noworocznych**. Prezydyum m. Lwowa nadsyła nam następującą odezwę: Od wielu lat zwraca się Prezydyum Magistratu, przy nadchodzącym Nowym Roku do ofiarności mieszkańców miasta Lwowa z prośbą, aby datkami, bądź w gotówce, bądź w odzieży zechcieli się przyczynić do ulżenia nędzy najuboższej klasy ludności. Gmina poświęca corocznie znaczne fundusze na dobroczynne cele, a w szczególności na wsparcie ubogich. — Porą zimową jednak wzrasta tak bardzo liczba potrzebujących zaopatrzenia, że bez prywatnej dobroczynności prośby wielu prawdziwych ubogich pozostają bez skutku dla braku dostatecznych funduszów. — Przyjęty u nas zwyczaj rozsyłania listów opłaconych z życzeniami Nowego Roku pochłania corocznie znaczne kwoty, — Kwoty te użyte na cele dobroczynne wyjdą na pożytek ubogich, którzy w ten sposób otrzymają wydatniejszą i skuteczniejszą pomoc. — Prezydyum magistratu odwołując się przeto do powszechnie znanej dobroczynności i ofiarności mieszkańców miasta Lwowa, uprasza wszystkich, którzy wesprzeć chcą usiłowania Gminy w opiece nad ubogimi, aby zamiast rozsyłania listów noworocznych, kwoty przeznaczone na ten cel, raczyli łaskawie ofiarować na rzecz miejscowych ubogich. — Ofiary te składać można w Prezydyum Magistratu i komisaryatach wszystkich dzielnic.

— **Zarząd** prywatnego gimnazyum żeńskiego przy ul. Chorążczyzny podaje do wiadomości, że od II. półrocza będą przyjmowane nowowstępujące uczenice do I. klasy po złożeniu egzaminu wstępnego z kursu półrocza pierwszego.

— **Kasyno urzędnicze** we Lwowie urządza we środę 31 b. m. wieczorek Sylwestrowy przy udziale kapeli wojskowej.

— **Wiec** kierowników urzędów metrykalnych izraelickich odbędzie się we Lwowie w sali obrad Zboru izraelickiego w dniu 4 stycznia 1903.

— **Z kolei**. Z powodu zawiei śnieżnych zastanowiono ruch ogólny na szlakach Czortków-Husiatyn, Biała-czortkowska-Zaleszczyki, Wygnanka-Skała, Teresin-Iwanie puste, Stryj-Ławoczne i Jarosław-Rawa ruska oraz na części szlaku Potutory-Ostrów-Berezowica kolei Stryj-Chodorów-Tarnopol.

— **Cerkiew OO. Bazylianów** we Lwowie pod wezwaniem św. Onufrego została w ostatnich czasach rozszerzoną tak, że zmieści się w niej obecnie o 100 osób więcej.

— **Z „Gwiazdy“**. Wieczorek z tańcami (św. Sylwestra) odbędzie się we środę, dnia 31 b. m.

— **Subwencya**. Na budowę drogi powiatowej Krościenko-Kuźmina udzielił Wydział krajowy powiatowi dobromilskiemu dalszej subwencyi w kwocie 15.000 K.

— **Jubileusz Konopnickiej**. Związek Sokołów polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej nadesłał w tych dniach do Lwowa jako dar dla jubilatki pióro sokole, oprawne w złoto.

— **W sali** gimnastycznej IV. gimnazyum wybuchł wczoraj po południu ogień. Zapaliło sie mianowicie nagromadzone za piecem drzewo, od którego znowu zajął się sufit. Wezwana straż pożarna ugasiła wkrótce pożar. Szkoda jest dość znaczna.

— **Józef Trzciński**, były urzędnik kolejowy, który po sprzeniewierzeniu znaczniejszej kwoty z kasy kolejowej na dworcu „Podzamcze“ we Lwowie, zbiegł przed dwoma miesiącami w niewiadomym kierunku, zgłosił się sam w sądzie krajowym karnym we Lwowie i od pięciu dni pozostaje w więzieniu śledczem.

△ **Nagła śmierć**. W pomieszkaniu swem przy ul. Batorego l. 28 zmarł wczoraj nagle, prawdopodobnie w skutek udaru serca, fryzyer teatralny Franciszek Ossoliński.

— **Wypadek na kolei**. Z Krakowa donoszą nam: Około Debry zasypała śnieżyca w nocy z piątku na sobotę pomocniczą lokomotywę pociągu towarowego nr. 1284 na trzy metry. Wysłano naprzeciw inną lokomotywę. Obie zderzyły się. Maszynista Kalita i palacz Repel odnieśli lekkie obrażenia. Odkopało lokomotywę 80 chłopów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Teofila Łukowska, wdowa po przemysłowcu w Warszawie w 88 r. życia; Paulina z Kamińskich Izdebska, żona emerytowanego dyrektora szkół w 60 roku życia; Jan Zieniewicz, właściciel realności w 60 r. życia; Józef Bętkowski, starszy radca skarbu w 50 roku życia; Julia z Matusiewiczów Gromadowska w 32 roku życia; Aleksander Zasowski, towarzysz sztuki drukarskiej w 30 r. życia.

W Krakowie Szczepan Hanuliński, emer. sekretarz państwowy w 83 r. życia; Józef Bissinger, słuchacz w IV roku filozofii w 23 roku życia; O. Józafat Styczeń ze Zgromadzenia OO. Karmelitów Bosych, w 36 r. życia; Leon Ludwikowski, starszy strażnik skarbowy w 28 r. życia.

W Samborze Jan Machelr, emerytowany radca sądowy, ojciec znakomitego okulisty, profesora Uniwersytetu lwowskiego.

W Wiedniu Konstantyna z Gryzieckich I voto Grabowska II voto Girtler de Kleeborn, żona generalnego adwokata dr. Jana Girtlera, a siostra profesora Uniwersytetu lwowskiego dr. Feliksa Gryzieckiego i podpułkownika p. Jana Gryzieckiego. Zwłoki ś. p. zmarłej będą złożone w grobie rodzinnym we Lwowie.

— **Burmistrzem** m. Dębicy wybrany został notaryusz tamtejszy p. Kazimierz Wilusz, jego zaś zastępcą adwokat krajowy dr. Fischler.

— **Ze Stanisławowa** donoszą: Z powodu zawiei śnieżnej wstrzymano ruch ogólny między stacyami Podwysokie i Potułowy kolei państwowej Stryj-Tarnopol, jakoteż na szlaku bukowińskiej kolei lokalnej Niepołomice-Wyżnica dnia 27 grudnia aż do odwołania.

— **Gimnazyum cieszyńskie**. *Gwiazda cieszyńska* donosi, że dnia 20 b. m, odbyło się walne zgromadzenie członków „Macierzy szkolnej“ pod przewodnictwem ks. Dudka. Ks. Londzin przedłożył sprawozdanie z działalności Macierzy w roku ubiegłym. — Dochody wynosiły 77.311 koron; rozchody: na gimnazyum 59.594 koron, na stypendya, podręczniki i czesne dla biednych uczniów 10.204 koron, na szkołę ludową 18.956 koron, razem 92.820 koron. — Deficyt 15.509 koron, pokryto z majątku Macierzy, wynoszącego obecnie 161.792 koron. — Koszta utrzymania gimnazyum w roku 1902/3 wynosić będą około 63.600 koron, szkoły ludowej 19.500 koron. — Na zapomogi dla uczniów potrzeba 10.000 koron, na inne wydatki 4000 koron, razem 97.100 koron. Dotąd wpłynęło w roku administracyjnym 20.450 koron 13 h. Potrzeba więc jeszcze około 77.000 koron, a po potrąceniu subwencyi rządowej 16.000 koron potrzeba jeszcze 61.000 koron. Tyle musi zebrać Macierz, aby pokryć swe wydatki aż do chwili upaństwowienia gimnazyum. W obec tego już dziś — pisze *Gwiazda cieszyńska* — wołać musimy, aby społeczeństwo polskie nas nie opuszczało, lecz dalej usilnie popierało, inaczej upadnie wszystko, cośmy dotąd zbudowali.

Na gimnazyum i polską szkołę ludową wydała dotąd 377.327 K.

Po udzieleniu zarządowi absolutoryum wybrano członków nowego zarządu.

— **Zamach samobójczy w więzieniu**. W więzieniu sądu krajowego karnego w Krakowie — jak donosi *Nowa Reforma* — usiłowała odebrać sobie w piątek życie przez powieszenie się, Marya Zakrzewska, skazana za zbrodnię morderstwa na karę śmierci. W czas jednak spostrzeżono zamiar desperatki i przeszkodzono wykonaniu czynu.

— **Artyści teatru krakowskiego** zawiązali Stowarzyszenie pod nazwą „Czytelnia Teatru miejskiego w Krakowie“. Celem tego Stowarzyszenia jest ułatwianie członkom teatru krakowskiego sposobności zapoznawania się z całym ruchem literackim.

— **Sprzeniewierzenie**. Z Czerniowiec donoszą, że adwokat dr. Berman Feingold z Radowiec, uciekł stamtąd, sprzeniewierzywszy depozyta w kwocie 30.000 koron.

— **Pożar teatru**. Z Wiednia donoszą: W teatrze dla robotników w Berndorfie, zbudowanym przez Artura Kruppa ku uczczeniu jubileuszu Najj. Pana przed 3 laty, wybuchł w piątek po południu ogień, który zniszczył całe wnętrze teatru z wyjątkiem sceny. Straty są znaczne.

— **Milionowe bankructwo**. Z Wiednia donoszą: Właściciel hotelu Sacher, w Helenenthal pod Wiedniem zbankrutował. Pasywa wynoszą 1,200.000 K.

— **Samobójstwo dziecka**. Z obawy kary za złą notę w naukach odebrał sobie onegdaj w Budapeszcie życie wystrzałem z rewolweru 10-letni uczeń Eugeniusz Roth.

— **Licytacya zbiorów sztuki**. W Paryżu rozpoczęła się w tych dniach licytacya zbiorów sztuki Lelonga. Sprzedaż pierwszego dnia przyniosła milion franków. Za kilka kobierców jedwabnych, „wyrobów sztuki staropolskiej — jak piszą dzienniki miejscowe — płacono po 20 do 22 tysięcy franków. — Moździerz z kości słoniowej sprzedano za 28 tysięcy fr., gobeliny flandryjskie kupowano po 26, 46 i 61 tysięcy franków.

— **Olbrzymie działo morskie** wykonane w ludwisarni w Ruelle przewieziono w tych dniach do portu Lorient. Działo to mierzy 15 metrów długości, waży 52.000 klg., a niesie pociski ważące 600 klg. na nieprawdopodobną prawie odległość 18 klm. Do przetransportowania tego olbrzyma nowoczesnej artyleryi musiano zbudować specyalny wagon o dwunastu parach kół.

— **Język grecki** postanowiono znieść w szkołach średnich w Danii, a natomiast znacznie powiększyć liczbę godzin języka angielskiego.

— **Z Kopenhagi** donoszą: W całej Danii panują wielkie burze. Wydarzyło się wiele nieszczęśliwych wypadków. 11 osób utonęło.

Kronika prowincyonalna.

— **Skawina**. (*Samobójstwo*). W Kobierzynie koło Skawiny zastrzelił się w piątek wachmistrz 12 p. dragonów niejaki Anderle. Powód samobójstwa niewiadomy.

(*Zabity przez piorun*). Dnia 26 b. m. w czasie nabożeństwa w kościele parafialnym o godzinie 11 minut 45 zerwała się gwałtowna zawieja śnieżna. Nagle zauważono w mieście błyskawicę, a za chwilę dał się słyszeć silny grzmot. Po chwili spostrzeżono z przerażeniem, że piorun wpadł do kościoła, gdzie jednego mężczyznę N. Romeka, krawca z Samborku, zabił na miejscu, wielu raniąc. W kościele powstała panika. Ludzie zaczęli gwałtownie uciekać z kościoła, wiele osób ze strachu zemdlało. Rażonego piorunem Romeka ratowano usilnie, lecz bezskutecznie. Wypadek ten wywarł w Skawinie i okolicy przygnębiające wrażenie.

— **Krzeszowice**. (*Fatalny wypadek*). Koło stacyi Krzeszowice przejeżdżało wózkiem pewne towarzystwo przez tor kolejowy. W chwili, gdy dróżnik spuszczał rampę, powożący wjechał pod nią, chcąc się przemknąć na drugą stronę. Pospiech ten był powodem nieszczęśliwego wypadku, ponieważ bryczka przejechać nie zdążyła i rampa spadła na głowę siedzącej w wózku panny E. K., córki naczelnika stacyi kolejowej w Kłaju, druzgocząc jej szczękę. Nieszczęśliwą odwieziono w bezprzytomnym stanie do brata w Krzeszowicach.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowo-literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc grudzień i zawiera: I. „Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego“, podał Dyonizy Zaleski. II. „Barss palestrant warszawski i jego missya polityczna we Francyi (1793 do 1880)“. Ze źródeł archiwalnych przez Aleksandra Kraushara. III. „Stare osady w ziemi kamienieckiej i dziedziczące na nich rody podolskiej szlachty historycznej“, przez Kazimierza Pułaskiego. IV. „Poznanie i kształcenie charakteru“, przez ks. dr. Jana Ciemniewskiego. V. Telsze, „Szkic historyczny dziejów miasta i starostwa“ przez Michała Eustachego Brensztcina. VI. „Dzisiejsze Astrofilstwo w Ameryce a dawna Estetyka praktyczna w Europie“, napisał dr. Wojciech Urbański. VII. „W jakiem miejscu leżał zameczek Rów, zrujnowany w czasie napadów w XV. w.?“ przez Fr. Rawitę-Gawrońskiego.

Ś. p. Adolf Dygasiński, doskonały powieściopisarz i znawca zwierzęcego świata, doczeka się wkrótce pomnika na cmentarzu powązkowskim w Warszawie Pp. Antoni Sygietyński, Kwiatkowski i Białowiejski, otrzymali już od generał-gubernatora warszawskiego pozwolenie na zbieranie na ten cel składek do wysokości 2000 rubli. Że one popłyną rączo — ani chwili nie wątpimy, zmarły bowiem autor cieszył się w naszem społeczeństwie ogromną popularnością.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz 7-my „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta. Ostatni i pożegnalny występ Heleny Schuppówncj.

Jutro we wtorek po raz pierwszy „Dług honorowy“, komedya w 3 aktach przez Zygmunta Przybylskiego.

Rozpocznie „Pietro Caruso“, dramat w 1 akcie Roberta Bracco, przekład J. Kasprowicza — debiut p. Wandy Orbitówncj w roli Margeritty.

We środę — na zakończenie starego roku — przedstawienie sylwestrowe „Rok 1902“, przegląd sceniczny w 12 częściach.

I. „Wieniec pieśni polskich“ ułożył Fr. Słomkowski, odegra orkiestra teatralna.

II. „Konfederaci Barscy“, wyjątek z II. aktu dramatu historycznego Adama Mickiewicza.

III. „Faust“, wyjątek z II. aktu opery Gounoda odśpiewa p. Okoński.

IV. „Mam'zelle Marion“, wyjątek z operetki Planquetta odśpiewa pni Łopatyńska.

V. „Nikt mnie nie zna“, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry ojca.

VI. „Słodka dziewczyna“, duet angielski z III. aktu operetki H. Reinhardta — odśpiewają pni Kliszewska i p. Lelewicz.

VII. „Marcowy kawaler“, krotochwila w 1 akcie J. Blizińskiego.

VIII. „Lekcya tańców“, duet „łotrochwytów“ z operetki Seweryna Bersona, odśpiewają pp. Stypkowski i Kratochwil.

IX. „Wesoła dwójka“, duet z operetki Ziehrera, odśpiewają pnie: Miłowska i Okońska.

X. „Na Łyczakowie“, akt III. „Za drągiem“ z komedyi Fr. Domnika, muzyka M. Świerzyńskiego.

XI. „Świat na opak“, tercet z operetki Kapellera — odśpiewają: pp. Lelewicz, Kiczman i Kratochwil.

XII. „Straszny dwór“, mazur z opery Stanisława Moniuszki — odtańczą pnie: Staszko, Adela Sachs, Wanda Sachs, Bewilakówna, Michlewiczowa, pp. Sachs, Jasiński, Fried, Pietraszewski i Sapalski.

Repertoar „Filharmonii“ lwowskiej.

We wtorek, 30 grudnia „Wielki koncert filharmoniczny“, ze współudziałem Willy Burmestra, skrzypka.

Program. I. 1. Moniuszko. Uwertura do op. „Straszny dwór“. 2. J. S. Bach. Koncert E-dur a) Allegro b) Adagio c) Allegro assai odegra z tow. ork. Wylly Burmester. — II. Czajkowski. Suita z baletu „Dziadek do orzechów“ a) Uwertura b) Tańce charakterystyczne c) Taniec kwiatów. — III. 1. a) L. Spohr. Adiago z 9 koncertu b) Paganini-Burmester. Taniec czarownic, odegra Willy Burmester. 2. Dworzak „Gdzie moja Ojczyzna“.

We środę, 31 grudnia „Koncert popularny“ ze współudziałem Towarzystwa „Chóru akademickiego“.

W programie utwory, które w roku 1902 największe zdobyły powodzenie.

We czwartek, 1 stycznia 1903 „Koncert popularny“.

W sobotę, 3 stycznia „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Leopolda Godowskiego, pianisty. (Tylko jeden występ).

W niedzielę, 4 stycznia „Koncert popularny“.

W poniedziałek, 5 stycznia „Wielki koncert symfoniczny“, pod kierunkiem Ryszarda Straussa. (Tylko jeden występ).

Listy literackie z Warszawy.

(Ostra zima. — Spekulacya kupiecka a nędza ludzka. — Modernizm w teatrach warszawskich. — Literat na scenie. — Wydawnictwa gwiazdkowe. — „Róża bez kolców“ Zofii Urbanowskiej),

Nawiedził nas Pan Bóg tego roku bardzo ostrą zimą. Mróz chwycił już pod koniec listopada i trzyma nas dotąd bez żadnej zmiany.

Kto może się bronić przeciwko mrozowi dobrem futrem, dobrem pożywieniem i ciepłem mieszkaniem, dla tego nie jest straszne powietrze, przesiąkłe igiełkami lodowemi. Ładny, wspaniały jest nawet krajobraz zimowy w swojej lśniącej, białej martwocie, widziany przez szyby okien wygodnego apartamentu. Ale nie wszystkich zabezpieczył los przeciw okrucieństwu mrozu i nędzy. Dziewięć dziesiątych ludzkości walczy do śmierci o byt powszedni — walczy z ubóstwem, z chorobą i ze zgrają ludzkich szakalów, czyhających zawsze na niemoc, na słabość bliźnich.

W porze wielkich mrozów staje się oczywiście sprawa opału sprawą pierwszorzędną. Od ciepłego mieszkania zależy zdrowie i praca wszystkich uboższych warstw wielkich miast. Drzewo, węgiel wysuwają się na pierwszy plan, na samo czoło wydatków bieżących. Niejeden woli nie jeść, byle miał izbę ogrzaną.

Wie o tem spekulacya kupiecka, przeto zaciera z radością ręce, kiedy ubodzy płaczą. Węgiel jest potrzebny, koniecznie potrzebny, tak samo, jeśli nie więcej, jak chleb, kupić musi go każdy, wielki i mały, bez względu na jego cenę. Oto nadeszła nasza chwila — raduje się spekulacya — teraz się obłowimy. I zaczyna się gra na zwyżkę.

Jak się to odbywa? Bardzo prosto, bardzo pospolicie.

W Dąbrowie górniczej są bardzo bogate pokłady węgla. Jest tam materyału palnego dużo, więcej, aniżeli go potrzeba na bieżące potrzeby Królestwa. Nie ma więc przyczyny do zwyżki ceny, na każde bowiem zawołanie dostarczają kopalnie tyle paliwa, ile go kolej przewieźć może. Niepodoba się to naturalnie hurtownikom warszawskim, więc kiedy mrozy pochwycą miasta i wioski, kiedy opał staje się najwięcej poszukiwanym towarem, telegrafują do kopalni: nie przysyłać więcej węgla, mamy go dosyć! — Nie tylko nie mają go dosyć, lecz mają go za mało ale właśnie w tem sztuka. Węgiel staje się rzadki i dlatego można wyśrubować jego cenę — brać cenę podwójną, potrójną, nabić sobie trzos łatwym zarobkiem.

Zwykle uwielbia się „spryt“, rozum, kupiecki. Nie widzę w takich spekulacyach żadnego sprytu, żadnego rozumu Widzę w nich tylko najordynarniejsze „najpospolitsze oszukaństwo“, na które się każdy nieuczciwy głupiec, każdy początkujący szachraj zdobyć może. Powiedział kiedyś Cezary Plater: ludzie podziwiają, niewiadomo dlaczego, szybko bogacących się spekulantów, wystarcza bowiem być szubrawcem, łajdakiem, przez lat dziesięć, aby zdobyć fortunę. I powiedział tak słusznie. Wszelka nieuczciwość, bezwzględność, drapieżność, wszelkie łotrostwo bogacą się daleko prędzej od najwiekszego rozumu. Geniusze mieszkają na poddaszach, a przebiegli i niesumienni głupcy rozpościerają się w pałacach.

Gdzież n. p. rozum w spekulacyach giełdziarskich? By skupić jakieś akcye, podnieść kurs, „zrujnować“ jednym zamachem tysiące rodzin i zbudować sobie na tych ruinach duży, szybki majątek — na to nie potrzeba nawet inteligencyi. Jest to sztuczka tak ograna, że umie ją na pamięć każdy szajgec z hederu.

Każda podstępna spekulacya jest grzechem, ale ta, która spekuluje na najuboższych, na tych nieszczęśliwych wydziedziczonych, którzy muszą walczyć codziennie w pocie czoła, w bolu, w poniewierce, w poniżeniu o prawo do życia, o byt powszedni, — jest wprost zbrodnią. Takiego łotra, który wydziera ubogiemu węgiel z pieca, który ssie za ten węgiel jego pot, jego łzy, jego krew, trzebaby za karę wypędzić na ulicę, na mróz i śnieg, aby poczuł, jak mróz smaga, jak boli. Zrobionoby tak w wiekach średnich i zrobionoby dobrze.

Burżoazya dzisiejsza pomstuje z wielką przyjemnością na wieki średnie, na ich: ciemnotę, barbarzyństwo, okrucieństwo, zabobony, przesądy i t. d. Zapewne, że się w wiekach średnich działo wiele rzeczy, na które się dziś nie możemy zgodzić, ale i obecnie dzieje się wiele rzeczy, które będą się naszym potomnym wydawały barbarzyństwem, przesądem. Jeżeli jednak idzie o rabusiów rycerskich średniowiecza, o t. zw. „raubritterów“, wytykanych z taką lubością palcem przez burżojów naszych czasów, to stoją oni bezporównania wyżej od współczesnych bandytów finansowych. Bo „raubritter“ rabował, ale rabując narażał żebra swoje, kości, często gardło. Karawany kupieckie wieków średnich, bronione zawsze silnym pocztem zbrojnych, nie oddawały swoich worków z pieprzem bez oporu. Walczono obustronnie. „Raubritter“ mógł zwyciężyć, ale mógł także oberwać dobrze po grzbiecie, co się dość często zdarzało. A jeśli go przycapiono za kark, jeśli go wzięto do niewoli i stawiono przed sądem panów konsulów miasta, dawał gardło.

„Raubritter“ ryzykował, bawił się w grę bardzo niebezpieczną, a cóż ryzykuje współczesny bandyta finansowy? Siedzi sobie taki pan w wykwintnym gabinecie, na miękkim, bezpiecznym fotelu i popijając czarną kawę, paląc cygaro hawańskie, medytuje nad tem, jak okpić, oszukać, obedrzeć tysiące łatwowiernych, którzy zaufali jego „sprytowi“. Jedna szczęśliwa operacya robi go magnatem, daje mu powozy, pałace, dobrobyt pański, daje mu stanowisko towarzyskie i społeczne, bogatemu bowiem nie trudno dziś kupić szlachectwo, tytuł, różne godności obywatelskie, w różnych instytucyach przemysłowych i nie trudno nawet kupić mu opinię dobrodzieja, filantropa. Wystarczy rzucić trochę pieniędzy na cele publiczne, by sobie zaskarbić względy bezkrytycznego tłumu.

Gdyby nie zięciowie bandytów finansowych, nie zakłócałoby im nic wygodnego, spokojnego trawienia. Ale ci „nasi zięciowie!...“ Taki zbogacony handlarz, dorobiwszy się psim swędem pańskiej fortuny, szuka dla niej zaraz błyskotliwej oprawy. Szlachectwo sobie kupił, albo kupi, ale to za mało, bo cóż warte takie świeże szlachectwo? Potrzeba mu dla syna, dla córki antenatów prawdziwych, takich w żelaznych czapkach i stalowych sukniach. To tak ładnie, kiedy kilku „raubritterów“ wisi w zbroi na ścianach. Łajdaki byli, rabusie, ciemni zabobonni barbarzyńcy, ale zawsze rycerze. Więc żeni się syna z szlachcianką prawdziwą, a córkę wydaje się za szlachcica prawdziwego. A ponieważ szlachcic zamożny nie będzie się łączył z rodziną handlarską, bo znajdzie w swoich sferach dosyć partyj odpowiednich, przeto wchodzi zwykle w dom bankierski jaki straceniec szlachecki, nie wiedzący, co z sobą zrobić. Pracować mu się nie chce, żyć u kogo także nie... Nie trudno sobie wystawić, jak sobie taki pan używa gdy się dorwie do pieniędzy. On puszcza znów mamonę, zgarniętą przez papę-teścia pomiędzy ludzi, on mści się srogo za wszystkich pokrzywdzonych. Mała to jednak pociecha. Bo któż odbuduje tysiące rodzin, zrujnowanych przez jednego spekulanta? Rzecz niepojęta, dlaczego prawodawstwo europejskie nie wejrzy bliżej, uważniej w machinacye giełdy, spekulacyi w ogóle. Nędzarza, który ukradnie z głodu kilka złotych, wlecze się przed sądy, skazuje się na więzienie, zniesławia się, a łotrom, jeżdżącym karetami ściska się ręce. Stara to bajka, tak stara, jak ludzkość, ale mimo to zawsze nowa, świeża, — okrutna swoją nowością. Można się stać pesymistą, gdy się żyje trochę dłużej na świecie.

Można w ogóle stracić smak do chwili bieżącej, gdy się na nią patrzy okiem idealisty. Pod tym względem mają moderniści niezawodnie dużo racyi. Szkoda tylko, że nie obejmują szerokim rzutem oka całokształtu życia, że poruszają się ciągle tylko w ciasnych granicach zwyrodniałego erotyzmu.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zmiana ustawy przemysłowej. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa handlu w porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych i skarbu, zawierające postanowienia wykonawcze do ustawy z dnia 25 lutego 1902 r. w sprawie zmiany ustawy przemysłowej odnośnie do agentów handlowych.

Zjazd kupców galicyjskich. Z Krakowa donoszą: Wczoraj odbył się tu zjazd kupców z całego kraju w sprawie nowego rządowego projektu ustawy przeciw pijaństwu. Ze Lwowa przybył p. Leopold Baczewski. Kupcy zebrali się o god. 3 po poł. w sali Rady miejskiej w liczbie około 80. Przewodniczącym wybrano radnego miejskiego Józefa Jawornickiego. Pierwszy referat ze stanowiska prawnego wypowiedział zaproszony adwokat dr. Leopold Caro. Ze stanowiska praktycznego referował kupiec tutejszy dr. Henryk Szarski i przedłożył następującą rezolucyę: Zgromadzeni kupcy i przemysłowcy z inicyatywy krakowskiej kongregacyi kupieckiej polecają swemu komitetowi wykonawczemu wniesienie petycyi do Koła polskiego w Wiedniu względnie także i do Rady państwa, by w razie uchwalenia ustawy przeciw pijaństwu według projektu rządowego, uzyskano postanowienie, iż ustawa ta nie będzie miała zastosowania w Galicyi przynajmniej aż do chwili zupełnego ustania prawa propinacyjnego w jakiej bądź formie. Równocześnie zgromadzenie wyraża przekonanie, że najprędzej zapobieże się opilstwu i zgubnym jego skutkom przez zakaz używania spirytusu nierafinowanego jako napoju.

Rezolucyę tę przyjęto i wybrano komitet wykonawczy z 9 członków.

Wywóz galicyjskiego kainitu do Królestwa. Na ostatniem zebraniu lubelskiego stowarzyszenia rolniczego dyrektor stowarzyszenia p. Antoni Swiniarski zawiadomił zebranych, że w celu zastąpienia kainitu, sprowadzanego dotychczas z Niemiec, zawiązane zostały stosunki ze Związkiem przemysłowym we Lwowie. Wiadomość tę przyjęli zebrani z uznaniem.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·80 do 21 90, *loco* Ołomuniec 20·50, do 20 60, *loco* Berno-Wiedeń 20·20 do 20·30, na styczeń *loco* Aussig 21 80 do 21·90, Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 86·75 do 87·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 35·80 do 36·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8 50, galicyjska przeźroczysta 28·50 do 29·—. (*Ceny w koronach*).

Targ zbożowy.

Lwów, 29 grudnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·— do 8·50, pszenica nowa 7·75 do 8·—, żyto gotowe 6·50 do 6·75, żyto na termin 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 6·20 do 6·40, owies obroczny na termin 6·— do 6·25, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 5·75 do 6 25, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·50 do 10·—, wyka 5 75 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6 20 do 6·40 kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 55·— do 75·—, koniczyna biała 75·— do 125·—, koniczyna szwedzka 65·— do 95·—, tymotka 25·— do 32·—

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 15·50 do 15·75, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 8·10 do 8 25, warranty —·— do —·—, ekskontyngentowy —·— do —·—.

Sejm.

(17 posiedzenie I. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 29 grudnia.

Przerwane z dniem 12 lipca b. r. obrady podjął dzisiaj Sejm na nowo. Z powodu otwarcia Sejmu powiewają na wieży ratuszowej i na gmachu sejmowym chorągwie o barwach krajowych.

Punktualnie o godzinie 10 zaczęły zapełniać się zwolna loże i galerye sali sejmowej publicznością.

Na ławie rządowej zajęli miejsca JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Płażek i komisarz rządowy radca Dworu hr. Włodzimierz Łoś.

Posiedzenie Sejmu otworzył trzykrotnem stuknięciem laską JE. P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki o godzinie 10·45 przed południem.

Po odczytaniu Najwyższego patentu, oznajmiającego o ponownem zwołaniu odroczonego Sejmu, wzniósł JE. P. Marszałek krajowy przed przystąpieniem do porządku dziennego, okrzyk na cześć Najj. Pana, który Izba trzykrotnie z zapałem powtórzyła.

Następnie zawiadomił JE. P. Marszałek krajowy, że udzielił na trzy dni urlopów posłom: Dunajewskiemu, dr. Piętakowi, Wodzickiemu, Paszkowskiemu, ks. Sanguszce, hr. Janowi Szeptyckiemu, Milewskiemu, Zagórskiemu, Starzyńskiemu, Gołuchowskiemu Horodyskiemu i Wybranowskiemu.

Po odesłaniu pism sądu powiatowego w Tarnowie o wydanie posła Władysława Płockiego, obwinionego o przekroczenie §. 2 ust. z 3 października 1861 nr. 98 i sądu krajowego karnego w Krakowie o wydanie posła Wiktora Skołyszewskiego, ściganego o zbrodnię z §. 81 u. k. — do komisyi prawniczej, odczytał sekretarz p. Urbański szereg wniesionych petycyj.

Z porządku dziennego odesłał Sejm w pierwszem czytaniu do komisyi budżetowej sprawozdania Wydziału krajowego: o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za r. 1901, o preliminarzu budżetu funduszu krajowego na r. 1903, o prowizoryum budżetowem na pierwsze trzy miesiące roku 1903, i w przedmiocie poboru kraj. opłaty konsumcyjnej od piwa.

Następnie udzielił Sejm zezwolenia: gminie Radomyśl (powiatu mieleckiego) na pobór opłat gmin od napojów spirytusowych, piwa i miodu, gminie Przeworsk na pobór opłaty gminnej od psów oraz koncesyj do pobierania opłat mytniczych: obszarowi dworskiemu w Rudkach od mostów na potoku Wiszence w Rudkach, Radzie powiatowej w Jarosławiu na drodze powiatowej Jarosław-Hucisko, a Wydziałowi powiatowemu w Jarosławiu na drodze gminnej I. kl. Jarosław-Kańczuga.

Z kolei członek Wydziału krajowego dr. Woreszczyński odpowiadał na wniesione swego czasu interpelacye: p. Krempy w sprawie rewindykacyi kapitałów od rządu rossyjskiego należących się funduszowi szkolnemu krajowemu z tytułu dawnych długów kahalnych krakowskich; p. Stapińskiego w sprawie kasy pożyczkowej gminnej w Krynicy i ks. Bohaczewskiego w sprawie niskich płac dozorców lasowych fundacyi hr. Stanisława Skarbka.

Następnie odczytali sekretarze wniesione interpelacye i wnioski.

Wnioski:

P. Stapińskiego i tow., w sprawie darowania kar zbiegom wojskowym.

P. Żardeckiego i tow., w sprawie pomnożenia szkół średnich w Galicyi, a w szczególności o założenie takiej szkoły w Łańcucie.

Interpelacye:

P. Stapińskiego i tow., w sprawie nakładania kar stemplowych od petycyj nauczycieli szkół ludowych.

P. Huzy i tow., w sprawie rekursu fiskalnego Franciska Paschka z Krużlowy wyżnej.

Na tem o godzinie 11 minut 30 przed południem zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś godzinę 7 wieczorem.

* * *

Na porządku dziennym posiedzenia wieczornego znajdują się:

1. Przedłożenie rządowe z projektem ustawy krajowej o zwolnieniu budynków ze zdrowemi i taniemi mieszkaniami dla robotników od dodatków do podatku domowo-klasowego, domowo-czynszowego, tudzież od 5 prc. podatku od dochodów z domów czasowo uwolnionych od podatku. 2. Sprawozdanie komisyi budżetowej o prowizoryum budżetowem na pierwsze trzy miesiące roku 1903.

* * *

Zaraz po posiedzeniu Sejmu zebrała się na narady komisya budżetowa.

Dziś po południu odbędą posiedzenia: Koło posłów krakowskich, kluby rolniczy i demokratyczny, jutro zaś rano komisya bankowa.

* * *

Wczoraj wieczorem obradowały trzy kluby: autonomistów pod przewodnictwem p. hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, rolników pod przewodnictwem p. hr. Stadnickiego i demokratyczny pod przewodnictwem p. Rayskiego.

* * *

Postawiony na pierwszym punkcie dzisiejszego wieczornego posiedzenia Sejmu projekt ustawy krajowej w sprawie zwolnienia budynków ze zdrowemi i taniemi mieszkaniami dla robotników od dodatków do podatków domowo-klasowego, domowo-czynszowego, tudzież od 5 prc. podatku od dochodów z domów czasowo uwolnionych od podatku, składa się z pięciu następujących paragrafów:

§. 1. Budynki wymienione w ustawie z dnia 8 lipca 1902 Dz. p. p. nr. 144, mieszczące w sobie zdrowe i tanie mieszkania dla robotników, są — na przeciąg czasu na który przyznano im na podstawie powyższej ustawy uwolnienie od podatku domowo-klasowego, domowo-czynszowego i od 5-procentowego podatku od dochodu z domów czasowo uwolnionych od podatku — uwolnione również od opłaty wszelkich dodatków krajowych i powiatowych, jak niemniej od połowy dodatków gminnych do wyżej wymienionych podatków państwowych.

§. 2. Uchwała reprezentacyi gminnej może orzec rozszerzenie ustanowionej w §. 1 wolności od połowy podatków gminnych także na dalszą część, względnie na resztę tych dodatków.

§. 3. Gdyby przyznane ustawą z 8 lipca Dz. p. p. nr. 44 ulgi miały przedwcześnie wygasnąć, wygaśnie równocześnie i uwolnienie od dodatków.

§. 4. Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

§. 5. Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Przedłożenie to zostało wniesione na podstawie Najw. postanowienia z d. 8 lipca. Do przedłożenia dołączono uwagi objaśniające, w których podniesiono, że według §. 23 ustawy z 8 lipca 1902 Dz. p. p. Nr. 144 o ulgach dla budynków ze zdrowemi i taniemi mieszkaniami dla robotników, mają te ulgi wejść w życie tylko w tych królestwach i krajach, w których ustawodawstwo krajowe takim budynkom przyzna także uwolnienie od wszelkich dodatków krajowych i powiatowych, oraz zniżenie dodatków gminnych do wymienionych w §. 1 powyższej ustawy podatków państwowych do stopy co najmniej o 50 prc., a to na cały czas, przez który trwać ma uwolnienie tych budynków od podatków państwowych. Jedynym więc celem przedłożonego projektu ustawy jest stworzenie warunków do wejścia w życie wyżej wspomnianej ustawy w Galicyi.

W szczególności zawiera §. 1 projektu minimum tych ulg, jakich wymaga ustawa państwowa ze względu na dodatki autonomiczne. §. 2. ma umożliwić poszczególnym gminom przyznanie dalej idących ulg co do dodatków gminnych. §. 3. odnosi się do tych wypadków, w których w myśl §§. 7 i 14 ustawy z dnia 8 lipca 1902 Dz. p. p. Nr. 144 ulgi przyznane przez Państwo przedwcześnie wygasną.

Rząd przedkłada Sejmowi ten projekt ustawy krajowej, pragnąc usilnie zapewnione ustawą państwową ulgi jak najrychlej wprowadzić w życie.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę na dłuższem posłuchaniu prywatnem P. Prezesa gabinetu dr Koerbera.

Jutro, we wtorek wieczorem odbędzie się u Najj. Pana obiad dworski na cześć rossyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Lamsdorfa.

Dzisiaj zbierają się oprócz galicyjskiego, sejmy krajowe: Czech, Szląska, Salzburga i Styryi.

W sobotę otwarto w Poli sejm istryjski. Reprezentant większości pos. dr. Bartoli zaprotestował imieniem większości sejmu przeciw obradowaniu po za miejscem ustawą do tego przeznaczonem. Zastępca Rządu oświadczył, że Rząd nie może przyjąć do wiadomości tego protestu, gdyż powoływanie sejmu po za obrębem zwykłej jego siedziby należy do prerogatyw korony.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Parlament niemiecki odroczył się, jak wiadomo, do 13 stycznia r. p.; równocześnie zatem z sejmem pruskim rozpocznie dalsze obrady.

Według *Berliner Politische Nachrichten*, w *ordinarium* budżetu pruskiego na r. 1903 znajduje się wydatek na akademię, która w połączeniu z założonym już w Poznaniu instytutem naukowym tworzyć ma centrum życia niemieckiego w Poznaniu.

Podług doniesienia *Kraju* wprowadzenie instytucyj naczelników ziemskich do gubernij: wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej, nastąpi prawdopodobnie w drugiej połowie 1903 r.

Gubernatorem kaliskim mianowany został marszałek szlachty gub. pskowskiej, Nowosilcow. P. o. gubernatora płockiego mianowany wicegubernator kaliski, Neudthart.

Cała kolonia katolicka w Petersburgu będzie podzielona od Nowego Roku na cztery parafie, nie licząc dwóch parafij, które zostaną utworzone dla poddanych niemieckich i dla obywateli francuskich. Oprócz dwóch istniejących parafij: św. Katarzyny i św. Stanisława, powstaną od 1 stycznia: parafia przy kościele Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny i Najśw. Maryi Panny na cmentarzu Wyborskim.

Proboszczem kościoła i parafii Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny mianowano ks. prałata W. Erdmanna, a Najśw. Maryi Panny na cmentarzu ks. kanonika L. Słowińskiego. Oprócz proboszczów, stojących na czele każdej z parafij, będzie przy kościele św. Katarzyny 8 wikaryuszów (nie licząc OO. Dominikanów), przy kościele katedralnym 3, św. Stanisława 2 i Najśw. Maryi Panny na cmentarzu 2. Wszyscy proboszczowie podlegają juryzdykcyi petersburskiego dziekana przy kościele św. Stanisława; wyjątek stanowi kościół katedralny, który będzie zostawał pod administracyą ks. arcybiskupa mohylowskiego i konsystorza.

Z Moskwy donoszą o zatwierdzeniu stypendyum im. Adama Mickiewicza przy Uniwersytecie tamtejszym. Wypłacane ono będzie z procentów kapitału im. Mickiewicza w sumie 6000 rubli, powstałego ze składek publicznych. Ze stypendyum będą mogli korzystać studenci polscy któregokolwiek wydziału Uniwersytetu moskiewskiego.

We Włoszech coraz gwałtowniej rozwija się agitacya przeciw ustawie o rozwodach, zaproponowanej przez gabinet Zanardelliego. Nie ulega wątpliwości, że gabinet przy parlamentarnem załatwianiu tej ustawy natrafi na bardzo silny opór. — W całym kraju rodziny katolickie podpisują petycye przeciw nowej ustawie. W przeciągu dni kilkunastu zebrano półczwarta miliona podpisów, — z tego w samym Medyolanie, gdzie socyalizm bardzo silnie jest rozwinięty zebrano mimo to z górą 600.000 podpisów. Agitacya przeciw ustawie nie składa broni i będzie dalej pracowała nad wywołaniem powszechnego niezadowolenia i spowodowania rządu do cofnięcia projektu.

Senat rumuński obradował onegdaj nad wnioskiem komisyi, w sprawie naturalizacyi pewnego izraelity. W dyskusyi wyrażono zdanie, że w obec agitacyi żydów za granicą przeciw Rumunii kraj nie powinien udzielać przez pewien czas żydom prawa przynależności do Rumunii. Minister oświaty Haret oświadczył, że prawo powinno być dla każdego sprawiedliwem. Oszczerstw rozszerzanych przeciw Rumunii za granicą, nie trzeba nawet zbijać; prawda wyjdzie na jaw i każdy będzie musiał przyznać, że w obec żydów kieruje się Rumunia względami najzupełniejszej tolerancyi. Wniosek komisyi ostatecznie uchwalono.

W Konstantynopolu obiega pogłoska, że ambasador angielski zaproponował sułtanowi, aby ustanowił gubernatora generalnego dla Macedonii i mianował na to stanowisko Aleksandra Karateodorego paszę. Sułtan nie przystał na propozycyę, podając za powód sędziwy wiek przedstawionego kandydata, lecz przyrzekł, iż zamianuje go członkiem komisyi, obradującej nad reformami.

Karateodori pasza jest chrześcijaninem, cieszy się wielkiem zachowaniem u dworów zagranicznych i był jednym z delegatów tureckich na kongresie berlińskim.

Jak wiadomo z depeszy, Chamberlain przybył już do Afryki południowej. W Durbanie witano go uroczyście, przyczem Chamberlain odpowiedział na powitanie burmistrza, że podróżą jego do zaanektowanych republik boerskich kierują dwa cele. Pierwszym jest wyrażenie ujarzmionym sympatyi króla angielskiego i jego rządu, ażeby mieszkańców tem samem zbliżyć do ich nowej ojczyzny i pogodzić ich z obecnym losem. Następnie zależy mu na poinformowaniu się o rzeczywistym stanie rzeczy, bo tylko w ten sposób można pracować w dalszym ciągu z pożytkiem dla przyszłych kolonij.

Dzienniki angielskie ubolewają nad tem, że prezydent Roosevelt nie przyjął urzędu sędziego rozjemczego w sprawie wenezuelskiej. Pisma londyńskie występują przeciw zamiarowi zniesienia blokady.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj obradował tu zjazd delegatów gniazd I. okręgu Sokolego. Zebrało się 28 delegatów z 11 miast pod przewodnictwem p. Turskiego. Prezes przedłożył sprawozdanie z działalności za r. 1902 oraz sprawozdanie rachunkowe. Następnie odbyły się wybory. Wybrano prezesem ponownie p. Turskiego, zastępcami pp. Weislę i Kurowskiego. Następnie wybrano wydział. Z kolei toczyła się obszerna dyskusya o powszechnym zlocie Sokołów, który się ma odbyć w r. 1903 we Lwowie. Obrady trwały od 10 rano do pół do 4 po południu.

Kraków, 29 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobu towarów żelaznych i drucianych posiadające tu większą fabrykę gwoździ i drutu czyni przygotowania do zbudowania i puszczenia w ruch walcowni żelaza. Przyczynić się ma do tego grono kapitalistów krajowych. Nowa fabryka będzie wyrabiać drut walcowany, sprowadzany dotąd z Niemiec i niemieckich fabryk.

Kraków, 29 grudnia. *(Telegr. pryw.)*. W skutek ostatniego deszczu spłynęły lody na Wiśle i Rudawie; woda zalała rogatkę Wolską i sutereny w ul. Swoboda oraz Błonia. Stan wody na Wiśle wynosi dziś 70 cm. ponad zero.

Kraków, 29 grudnia. *(Tel. pryw.)* O katastrofie w kopalni węgla w Jaworznie nadchodzą następujące szczegóły: Zupełnemu zniszczeniu uległy oba budynki nad szybami „Helena“ i „Paulina“, maszyna wodna o sile 600 koni i przyrządy konstrukcyjne nad „Pauliną“, wszystkie urządzenia do wyciągania węgla na pochylniach dwa wagony oraz inne drobne przedmioty. W skutek zawalenia się płonącego dachu do szybów zniszczył ogień drewniane ocembrowanie w szybie „Helena“ do głębokości 20 m., w „Paulinie“ do 100 m. Najwięcej ucierpiała nie tylko kopalnia ale i całe Jaworzno na tem, że w skutek ognia uszkodzone zostały rury prowadzące parę do maszyn podziemnych o sile 700 i 500 koni, pompujących wodę oraz rury odprowadzające ją z kopalni. Według zdania fachowców szyb „Paulina“ przed upływem półtora roku nie będzie mógł być odwodniony; do tego potrzeba, aby będący w budowie szyb „Karola“ był ukończony i pogłębiony poniżej poziomu „Pauliny“, poczem możnaby wodę spuścić do nowego szybu. Szyb „Heleny“ jeśliby dał się uratować, także przez dłuższy czas nie będzie funkcyonował. Pożar powstał w skutek tego, że od przewodów elektrycznych zajęły się belki.

Wiedeń, 29 grudnia. Nowy ambasador niemiecki, hr. Wendel, przybył tu wczoraj.

Wiedeń, 29 grudnia. Komitet wykonawczy czeskich posłów do rady państwa i sejmu uchwalił wysłać sześciu członków na konferencye ugodowe z Niemcami. Przewodniczący Pacak zawiadomił o tem pisemnie P. Prezydenta Ministrów.

Praga, 29 grudnia. Klub niemieckich posłów postępowych do sejmu odbył wczoraj naradę nad wnioskami prezydyum w sprawie prowizoryum budżetowego, krajowego podatku od piwa i podwyższenia płac nauczycielskich. — Następnie obradowano nad wnioskami posła Mali o zmianę §. 76 ustawy o reprezentacyach powiatowych.

Berlin, 29 grudnia. Jak dzienniki poranne donoszą, drugi naczelnik poczdamskiej Filii Banku Narodowego dla Niemiec, Albert Heyda, nie powrócił w sobotę z urlopu, mimo, że urlop mu się skończył i w sobotę go się spodziewano. Zarządzono z tego powodu śledztwo, które wykazało brak papierów wartościowych na sumę 95.000 marek.

Madryt, 29 grudnia. Najnowsze wiadomości z Marokko są następujące: Podług depeszy z Tangeru powstańcy odnieśli nad wojskami sułtańskiemi zwycięstwo. Wojsko sułtana miało 2000 zabitych i rannych.

Durban, 29 grudnia. Minister Chamberlain wyjechał do Pietermaritzburga. Ludność urządziła mu owacyę.

Podróż hr. Lamsdorfa.

Petersburg, 29 grudnia. *Now. Wremia* pisząc o podróży rossyjskiego ministra spraw zagranicznych hr Lamsdorfa do Sofii, podnosi, iż celem tej podróży jest przestrzedz wpływowe koła bułgarskie przed popieraniem ruchu macedońskiego.

Sofia, 29 grudnia. Na obiedzie danym przez posła rossyjskiego na cześć hr. Lamsdorfa był także ks. Ferdynand.

Belgrad, 29 grudnia. Hr. Lamsdorf otrzymał portret króla w kosztownych ramach, ma on już bowiem najwyższy order serbski. Na wszystkie przysłane mu z Serbii pozdrowienia podziękował Lamsdorf telegraficznie.

Sprawa Humbertów.

Madryt, 29 grudnia. Rodzina Humbertów onegdaj o godzinie 8 wieczorem opuściła Madryt pod osłoną policyi. Francuski komisarz podziękował władzom hiszpańskim za udzieloną pomoc w pochwyceniu oszustów.

Paryż, 29 grudnia. Przybyła tu rodzina Humbertów; tłumnie zebrana na dworcu publiczność powitała Humbertów gwizdaniem.

Trzęsienie ziemi.

Petersburg, 29 grudnia. W miejscowości Dijsk, gub. tomskiej dało się wczoraj uczuć trzęsienie ziemi.

Petersbrrg, 29 grudnia. W Andiszan dało się dnia 25 b. m. uczuć znowu trzęsienie ziemi.

Syrakuzy, 29 grudnia. W nocy dało się tu uczuć silne trzęsienie ziemi.

Katastrofa kolejowa.

Toronto (dawniej York, w górnej Kanadzie), 29 grudnia. Przy zderzeniu się pociągów w pobliżu Londynu (w Kanadzie) zginęło 25 osób, a 30 jest rannych. Pociąg ekspresowy wjechał z całym pędem na pociąg towarowy, idący w kierunku przeciwnym. Pociąg ekspresowy był przepełniony podróżnymi, którzy wracali ze świąt Bożego Narodzenia.

Wybuchy wulkanu.

St. Thomas, 29 grudnia. Parowiec, który przybył onegdaj z Santo Lucia, donosi, że o godzinie pół do 11 przed południem, gdy przejeżdżał koło góry Mont-Pélée, widział gwałtownie wybuchający dym z tej góry. Według wiadomości z innych źródeł, wieczorem widziano wielkie płomienie z tego wulkanu.

Zatarg z Wenezuelą.

Waszyngton, 29 grudnia. Pomiędzy Niemcami, Anglią i Włochami, a Wenezuelą i Stanami Zjednoczonymi, odbywa się żywa wymiana not w sprawie sądu rozjemczego oraz pytań, jakie mają mu być przedłożone. Stany Zjednoczone ograniczą swe żądanie do tego, aby doprowadzić strony powaśnione do układów i nie dać się rozbić obradom. Sądzą, że mocarstwa zgodzą się na zniesienie blokady, jakkolwiek dotąd w tej sprawie nie przyszło do porozumienia.

Londyn, 29 grudnia. *Biuro Reutera* donosi z Caracas, że w Caracas w dobrze poinformowanych kołach obiega pogłoska, iż wiceprezydent republiki wenezuelskiej projektuje zamach stanu przeciw prezydentowi Castro.

Caracas, 29 grudnia. Poseł Stanów Zjednoczonych zawiadomił Wenezuelę oficyalnie o tem, że prezydent Roosevelt nie przyjął urzędu sędziego rozjemczego. Poseł radził oddać sprawę sądowi rozjemczemu w Hadze.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 grudnia 1902. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·17, Renta majowa 101·35, Węgierska renta koronowa 97·90, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 682·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 717·—, Akcye Anglobanku 269·—, Akcye Unionbanku 532·—, Akcye Bankvereinu 449·—, Akcye Länderbanku 394·50, Akcye Kolei państwowych 678·25, Lombardy 61·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 374 —. Akcye Rima Muranyi 468·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—. Losy tureckie 113·25, Ruble 252·50, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·50, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 97·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96·35.

Usposobienie: rezerwowane.

Wiedeń, 29 grudnia 1902. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 681·59, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 720·—, Akcye Anglobanku 270·—, Akcye Unionbanku 530·—, Akcye Länderbanku 395·—, Akcye Bankvereinu 448 50, Akc. Bodencredit 929 —. Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 536·—, Akcye Kolei państwowych 682 50, Akcye Kolei Południowej 60 50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 448·—, Akcye Kolei Północnej 5445·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 560·—, Akcye Alpiny 374 25, Akcye Rima Muranyi 469·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1475·—, Akcye Fabryki broni 303·—, Akcye Tureckie tytoniowe 334·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·30, Renta majowa 101·35, Austryacka Renta koronowa 100·35, Węgierska Renta koron. 98·—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·30. 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·15, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·55. 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·40, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 98·—, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·87, Losy tureckie 113 50, Marki 117·10, Ruble 252 50.

Berlin, 29 grudnia. Giełda poranna, *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 215·40, Towarzystwo dyskontowe 189·75.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. grudnia 1902

HOTEL GEORGE.

PP. R. Ks. Puzyna z Piadyk, J. Ks. Czartoryski z Wiązowicy, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, S. hr. Tarnawski z Krakowa, A. hr. Skrzyński z Zagórzan, J. hr. Baworowski z Ostrowa, Z Tarnawski z Krakowa, J. hr. Tyszkiewicz z Kolbuszowy, K. hr. Dzieduszycki z Martynowa.

HOTEL CENTRALNY.

PP. W. Kramarz z Kołomyi, Wład. Kuzian z Wołynia, B. Kuzian z Denysowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. Lipkowski z Podola rossyjsk., M. Huza z Grybowa, F. Maryewski z Podgórza, P. Górski z Krakowa, T. Bujnowski z Pilzna, E. Michałowski z Tarnopola, M. Dr. Eksc. Bobrzyński z Krakowa J. Jabłoński z Rzeszowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. F. Tomaszewski z Sambora, Cieński z Wodnik, K. Traczewski z Hinowiec, S. Pawlikowski z Bereżnicy.

HOTEL FRANCUSKI

PP. K. Korol z Żółkwi, B. Witosławski z Kołomyi, J. Jakubowicz z Puźnik, W. Kraiński z Perespy, A. Sokołowski z Kijowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29. grudnia 1902.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	560	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	—	—	—
" " " 4½% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	95	50	96	20
" kraj. 4½% " los. w 51 l.	101	30	102	—
" " 4% " los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	30	97	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	20	99	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	—	—
" " " 4½% (3 em.)	100	50	101	20
" " " 4% (4 em.)	96	30	97	—
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.	96	30	97	—
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	97	60	98	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
" " " 4½% " 200 "	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	81	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	70	117	30

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. grudnia 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.35	101.55
luty-sierpień	101.25	101 45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101 25	101 45
kwiecień-październik	101 25	101 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	18[illegible]	184.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	151.25	152.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.—	185.—
" " 1864 po 100 zł.	249.—	253.—
" " 1864 po 50 zł.	249.—	253.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	300 75	302 75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.45	120 65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.35	100.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	— —
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.50	512 50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¾ pr.	127.40	128.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.40	100.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.50	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.60	99 50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100 60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 95	98.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86.50	87.50
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.75	158.75
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200.—	202.—
" " " za 50 zł. (100 kor.)	200.—	202.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.25	99.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	283.—	287.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.75	— —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97 70	98 70
Bukowińskie obl. propinacyjne los za [illegible] 5 pr.	102 90	103.90
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	97.50	98.50
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.90	99.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	8[illegible].—	91.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.10	99.—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265.—	268.—
" " " " 1889 3 pr.	264.50	266.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
" " " " los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110 55	— —
" " " " los 50 lat 4½ pr.	100.15	100 60
" " " " 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95 75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.—	96.70
" " " " 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
" " " " 4 pr. stare	96.55	—.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.20
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96.50	97.50
Austro-węg. banku 49½ lat los. 4 pr.	100.50	101.50
" " 50 lat los. 4 pr.	100.50	101.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.10	109.10
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115.—	115.80
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75	101.75
" " " " " 1887 4 pr.	100.80	101.80
" " " " " 1888 4 pr.	100.75	101.75
" " " " " [illegible] 4 pr.	100.80	101 80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 15	93.15
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.60	99.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.—	109.—
" " " " 1872 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.90
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.40	99.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.45	19 45
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	434.—	438.—
Clary 40 zł. mk.	187.—	200.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	86.—	88.50
Losy miasta Krakowa 30 zł.	75.—	79.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	175.—	185 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.—	56.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.25	27.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	69.—	73.—
Salma 40 zł. mk.	240.—	242 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	255.—	270.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	220.—	240.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	269.—	270.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2622.—	2630.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	714.50	715.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	494 —	495 —
Galic. banku hipot. 200 zł.	536.—	538 —
" " dla hand. i przem. 200 zł.	—.—	280.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	395.50	396.—
" Austro-węg. 1400 k.	1540.—	1550 —
" Związk. (Unionbank) 200 zł.	532.—	533 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.—	248.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	254.40	255 40
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc pierw. 200 zł.	400.—	402.—
" " akcye zakład. 200 zł.	366.—	370 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5450.—	5460.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	— —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	562.—	563.—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic. I. 200 zł.	432.—	436.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	825.—	830.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brdx 100 zł.	700.—	706 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	800 —	810 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	371 50	372.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1470 —	1475.—
Schodnicy 500 kor.	625 —	635 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	374 —	378 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.17½	117.42½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.20	239 45
Paryż za 100 franków	95.20	95 32½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.17½	117.42½
Włoskie banki	95.25	95 45
Francuskie banki	95.10	95.30
Szwajcarskie banki	95 10	95 30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.23	11.34
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.04½	19.07
20-markówka	23.41	23.49
Rosyjski półimperyał.	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117 40
Włoskie banknoty za 100 lir	95.25	95 45
Rubla	2 52½	2 53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 93/1 (33), tab. 1778/2 (10.832)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie, zastąpionego przez adw. dra Fechtdegena, odbędzie się dnia 14. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Rzeszowie, licytacya dóbr tab. Pstrągowa część Grabowszczyzna lwh. 993 ks. tab. Rzeszów, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, chlewów, kurników, stajni, stodoły, wozowni, szopy na siano, 2 domów czeladnich, studni, cegielni, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 32.613 kor. 47 hal., przynależności zaś na 10.492 kor.

Najniższa cena wynosi 28.736 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 29. listopada 1902.

L cz. E. 3777/2 (5) (10.889)

Dnia 15. stycznia 1903 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya 2/5 części realności objętej whl. 26 ks. gr. gm. Delatyn, wraz z przynależnościami

Części nieruchomości, wraz z ich przynależnościami wystawione na licytacyę, są ocenione na 1504 kor.

Najniższa cena wynosi 1002 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych cząstkach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnym powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Delatyn, dnia 30. listopada 1902.

L. cz. E. 3884/2 (5) (10.854)

Zobowiązany Bazyli Kulczycki i tow.
w Wistowie.

Dnia 13. stycznia 1903 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya realności whl. 302 gminy Mysłów objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2520 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 1680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 22. listopada 1902.

L. cz. E. 337/2 (11) (10.788 3-3)

Dnia 16. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya całej realności whl. 48 i połowy realności whl. 720 ks. gr. gm. Głogów objętych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. E. 1522/2 (7) (10.791 3—3)
Dnia 28. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya 1/2 realności lwh. 121 i 1/4 części realności lwh. 122 ks. gr. gm. kat. Łobozew pod Nr. D. 40 wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch wołów, trzech krów, jałówki, woza, pługa, brony i drobnych narzędzi rolniczych.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) 1/4 część lwh. 122 na 626 koron 57 halerzy, b) 1/2 realności lwh. 121 na 9544 kor. 17 hal., przynależności zaś na 692 kor.
Najniższa oferta wynosi: ad a) kwotę 418 kor. ad b) z przynależytością kwotę 6825 kor.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. E. VI. 14/86 (58) (10.787 3—3)
Na żądanie Jana Kania, odbędzie się dnia 11. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., relicytacya ciał hipotecznych l. 236 i 240 ks. gr. Busk, bł. pana Herscha i Mali Zengerów własnych.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ciała hip. l. 236 na 1273 kor. 60 hal., zaś ciała hip. l. 240 na 5086 kor.
Cenę wywołania stanowi kwota za którą realności te na dniu 5. listopada 1896 sprzedane zostały a to co do ciała hip. l. 236 — 4800 kor., zaś co do ciała hip. l. 240 kwota 6000 kor., jednakże realności te w myśl warunków licytacyjnych także poniżej ceny wywołania mogą być sprzedane.
Warunki licytacyjne które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa luq ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 21. listopada 1902.

L. cz. E. 890/2 (7) (10.818 2—3)
Na żądanie Józefy z Langerów Pachońskiej, zastąpionej przez dra Klakurkę adw. kraj. w Myślenicach, odbędzie się dnia 15 stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Myślenicach celem zniesienia współwłasności realności lwh. 94 i 164 ks. gr. gm. kat. Brzączowice objętych, licytacya realności lwh. 94 w Brzączowicach z budynków młyna i tartaku oraz gruntów się składającej, oraz realności gruntowej lwh. 164 ks. gr. gm. kat. Brzączowice Józefy z Langerów Pachońskiej w 1/3 części, Eleonory Langerowej w 1/3 części i Józefy i Mieczysława Langerów w 1/3 części własnych wraz z przynależnościami, co do realności lwh. 94 należącymi a z przyrządów młynarskich się składającymi i w protokole opisania i ocenienia z 20/7 1901 opisanymi.
Obie nieruchomości te za jedną uważane całość, wystawione na licytacyę, są ocenione na 5558 kor. 12 hal.
Najniższa cena wynosi 3705 kor. 41 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. E. 69/2 (29) (10.827 2—3)
Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcyę we Lwowie, odbędzie się dnia 27. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya majętności Rojatyn z Józefówką wyk. hip. l. 67 więk. posiadł. wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i inwentarza żywego i martwego w protokole z 10. i 11. czerwca 1902 l. cz. E. 69/2 (4) opisanych.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależytościami, na 535.414 kor., mianowicie grunta z budynkami na 494.400 kor., a budynki po udzieleniu pożyczki wystawione i inwentarz żywy i martwy na 41.014 kor.
Najniższa cena wynosi 356 942 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 6. grudnia 1902.

L. cz. E. 1217/2 (6) (10.819 2—3)
Na żądanie Dawida Klingera w Niemirowie odbędzie się dnia 22. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Niemirowie licytacya połowy ciała hyp. lw. 767 i całego ciała lwh. 389 gm. Niemirów wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 gruszek, 1 klonu i oparkanienie.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest wraz z przynależytościami oceniona na 343 kor.
Najniższa cena wynosi 228 kor. 67 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 26. listopada 1902.

L. cz. E. VIII. 1671/2 (28) (10.884)
Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 12. stycznia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie tutejszym ul. św. Jana 22 sala V., licytacya realności lk. 332 Dz. I lwh. 317 w Krakowie stanowiącej dom murowany dwupiętrowy przy ul. Floryańskiej l. or. 24 wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi kutych, żaluzyj sklepowych, kluczy, osęk i przystawek drewnianych.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 80.000 kor., przynależności zaś na 337 kor. 10 hal.
Najniższa cena wynosi 40.168 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. E. VIII. 666/2 (11) (10.886)
Dnia 26. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya realności wyk. hip. 1421 ks. grunt. gminy Stanisławów objętej składającej się z p. gr. l. kat. 1174 i parc. budowl. l. kat. 1774 na której znajdują się dwa mieszkalne budynki i budynek gospodarczy.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6438 kor. 84 hal.
Najniższa cena wynosi 3219 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (protokół ocenienia, wyciąg tabularny) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Stanisławów, 11. grudnia 1902.

L. cz. E. 985/2 (5) (10.861)
Na żądanie Gitli Blumenthal zam. Salzman w Stanisławowie, zastąpionej przez adw. dra Mellera, odbędzie się dnia 26. stycznia 1903 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Zaleszczykach, licytacya połowy realności objętej whl. 428 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto Nr. domu 212 wraz z przynależnościami, składającemi się z parc. bud. 91 i drabiny.
Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor., przynależności zaś na 101 kor.
Najniższa cena wynosi 200 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego
C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, 13. grudnia 1902

L. cz. E. 701/2 (4) (10.900)
Na żądanie Katarzyny z Szopów Sieczkowskiej włościanki w Lutczy, odbędzie się dnia 16. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya 1/7 części (jednej siódmej) realności lwh. 325 ks. gr. gm. kat. Lutcza objętej.
Nieruchomość powyższa t. j. 1/7 część lwh. 325 wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 342 kor. 77 gr.
Najniższa cena wynosi kwotę 228 kor. 52 gr., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne odpowiadające przepisowi ustawy które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej 1/7 cząstki nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. E. 2610/2 (8) (10.853)
Zobowiązani Dawid Mandelbaum i Chana Mandelbaum w Podmichalu.
Dnia 20. stycznia 1903 o godz. 9 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya realności whl. 330 gm. Podmichale objętej na której znajduje się wodny młyn amerykański, wraz z przynależytościami, składającemi się z konia, wózka i krowy.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 21.502 kor. 55 hal., przynależności zaś na 120 kor.
Najniższa cena wynosi 14.415 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 12. listopada 1902.

L. cz. E. 725/2 (5) (10.850)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 22. stycznia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya a) 2/6 części realności whl. 123 kg. Żernica wyżna, b) połowy realności whl. 186 kg. Żernica wyżna.
Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad a) 1171 kor. 64 hal., ad b) 70 kor.
Najniższa cena wynosi ad a) 781 kor. 9 hal., ad b) 46 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 3. grudnia 1902.

L. cz. E. 571/2 (0) (10.824)
Na żądanie Berla Bruna kupca w Podkamieniu, odbędzie się dnia 10. lutego 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Załoźcach, licytacya 12/20 części realności objętej whl. 437 gminy kat. Podkamień i połowy realności objętej whl 633 gminy kat. Podkamień, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, szopy i stodółki.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 276 kor. i 400 kor., przynależności zaś na 120 kor.
Najniższa cena wynosi 264 i 267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załośce, dnia 1. grudnia 1902.

L. cz. E. 503/2 (8) (10.856)

Na żądanie Paraski Czynczyk, zam. Pidlipnej, odbędzie się dnia 16. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Mielnicy, licytacya realności objętej whl. 606 ks. gr. gm. Zalesie, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 300 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 233 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. E. VIII. 2781/2 (6) (10.882)

Na żądanie Jadwigi Leszkowej z Krakowa, odbędzie się dnia 13. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 2285 Dz. VI. gm. Kraków objętej sta nowiącej plac budowlany parc. grunt. 710/11.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3024 kor.

Najniższa cena wynosi 1512 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. E. 527/2 (6) (10.855)

Dnia 27. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Makowie, licytacya całych realności lwh. 394 i 395 ks. gr. gm. kat Zawoja objętych dłużników Hermana i Cecylii Glücksmanów po połowie własnych, składających się z dwóch domów, stajni, piwnicy, oraz kilku parcel gruntowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 4335 kor.

Najniższa cena wynosi 2167 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli, oraz tych którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła ustanawia się Wojciecha Włosiaka, wójta w Zawoji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. E. 3535/2 (4) (10.888)

Dnia 15. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya a) realności whl. 457 gm. Sadzawka, b) 1/4 części realności whl. 441 gm. Sadzawka wraz z przynależnościami.

Nieruchomości z przynależnościami, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 700 kor., ad b) na 110 kor.

Najniższa cena wynosi ad c) 466 kor. 67 hal., ad b) 73 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 1. grudnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2/2 (22) (10.872)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie ogłasza, że w sprawach mas rozbiorowych Heszla Babad i Jachwedy Babad odbędzie się dnia 20. stycznia 1903 o godz. 10-tej przed południem w tusadowej sali Nr. 13 sprzedaż wierzytelności masalnych.

Warunki i spis wierzytelności przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze Nr. 19.

Lwów, dnia 13. grudnia 1902.

Konkursa.

L. P. J. 592/2 (10.867 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady zastępcy c. k. Prokuratoryi Państwa przy c. k. Sądzie powiatowym w Radomyślu z roczną remuneracyą 400 koron rozpisuje się konkurs i wzywa mających chęć ubiegania się o tę posadę, aby swoje podania do których dołączyć należy świadectwa uzdolnienia i dotychczasowego zajęcia najdalej do 15. stycznia 1903 r. do tutejszej c. k. Prokuratoryi Państwa wnieśli.

Tarnów, dnia 24. grudnia 1902.

L 1037. (10.843 1—2)

KONKURS.

Zwierzchność gminy miasteczka Baligrodu rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 600 kor.

Termin do wniesienia należycie udokumentowanego podania do 30. stycznia 1903.

Burmistrz: Grossinger.

L. 135.133/II. (10.863 1—3)

KONKURS

na posadę ekspedyentów 3 klasy 3 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Rabie wyżnej z ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym 3 klasy 4 stopnia w Koniuchach z ryczałtem na służącego 1162 kor. rocznie i w Babicach obok Alwerni z ryczałtem 882 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 9. stycznia 1903 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 21. grudnia 1902.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr. 397/02 (10.869)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Имени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий вижший у Львові рішив 23. грудня 1902 Д. VII. 496/02 на зажаленє ц. к. Прокураторні держ. від ухвали з 13. грудня 1902 Пр. 397/02 що зміст артикулу умищеного в числі 264 часописи: „Галичанин“ з дня 7. грудня 1902 під написею: „Плоди нинѣшной народной школи“ в уступі від слів: „нась хотѣли би“ до „послѣдними“ містит в собі знамена провини з §. 300 кз. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 25. грудня 1902.

L. cz. Pr. III. 197/2 (2) (10.893)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczony w Nrze 351. czasopisma „Naprzód“ z dnia 25. grudnia 1902 artykuł pod tytułem „Gdyby Chrystus przyszedł dziś na ziemię“ zawiera znamiona zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z §. 65 lit. a) u. k. zbrodni obrazy religii z §. 122 lit. a) uk. i występku z §. 302 uk. że zakazuje się rozszerzanie tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 27. grudnia 1902.

Zl. 292. (10.758)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 16. Dezember 1902, Pr. 100/2, die Weiterverbreitung der Nr. 51 (115) der Zeitschrift: „Der Scherer“ ohne Datum wegen der Stelle von „Dann stürzt dich“ bis „Gesinde hinaus“ des Gedichtes; „Der Schimmelreiter“ nach §. 122 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Dezember 1902, Pr. 65/2, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Freie Worte“ vom 15. Dezember 1902 wegen der Stelle von „Jene“ bis „Mörder“ des Artikels: „Parlament und Arbeiterschaft“, von „Alle jene Grubenbesitzer“ bis „Bergarbeitermord!“ desselben Artikels nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 16. Dezember 1902, Pr. 23/2, die Weiterverbreitung der Nr. 99 der Zeitschrift: „Osveta lidu“ vom 13. Dezember 1902 wegen der Stelle von „To se nelibí“ bis „poslední nerv“ des Artikels: „Jak vláda uklidnuje učitelstvo“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Dezember 1902, Pr. 49/2, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift: „Böhmerwald-Bote“ vom 14. Dezember 1902 wegen der Stellen von „Wenn Kaiser“ bis „Unsinn enthalten“, von „Und da er“ bis „zu erproben“, von „Bevor wir“ bis „gemein zu werden“, von „Das hielt aber“ bis „sprechen werden“, von „Sache der“ bis „zu züchtigen“ des Artikels: „Kaiserreden“ nach §. 491 und 494 a. St. G. verboten.

Zl. 293. (10.759)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Dezember 1902, Pr. VII. 16/2, die Weiterverbreitung der ausländischen nichtperiodischen Druckschrift; „Dr. Mack, Frauenarzt. Die Gefahren der Mutterschaft und deren Verhütung nach bisheriger und neuester wissenschaftlicher Methode, 1. Auflage, Verlag Julius Ohlenschläger, Berlin S 14“ nach §§. 305 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 16. Dezember 1902, Pr. 10/2, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift: „Il Baldo“ vom 14. Dezember 1902 wegen des Titels des Artikels: „Militärische Barbareien“ und wegen der Stelle desselben „Wann endlich werden wir so weit sein, daß die Menschen nicht noch schlechter als die Tiere behandelt werden werden?“ nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 294. (10.826)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 15. Dezember 1902, Pr. 25/2, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Nouva Idea“ vom 13. Dezember 1902 wegen des Artikels: „Corrispondenze da Cormons“ in der Stelle von „Sono pricipiati i lavori“ bis zum Schlusse nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Dezember 1902, Pr. 62/2, die Weiterverbreitung der Nr. 98 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 17. Dezember 1902 wegen der Stelle von „wenn du“ bis „wo Ihr kauft“, von „Kauft“ bis „Christen“ und von „daran denke“ bis „Geschäften“ des Artikels: „Mahnruf zur Weihnachtzeit“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Dezember 1902, Pr. I. 55/2, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Pokrok“ vom 19 Dezember 1902 wegen der Stelle von „A odkud vysla tato nestvura“ bis „jako dobytek na jatky?“ des Artikels: „Ze Svatoboric“ nach §. 303 St. G. verboten.

Zl. 295. (10.828)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Dezember 1902, Pr. 26/2, die Weiterverbreitung der Nr. 126 der Zeitschrift: „Soča“ vom 17. Dezember 1902 wegen des Artikels: „Svoji k svojim“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Dezember 1902, Pr. 49/2, die Weiterverbreitung der Nr. 803 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 17. Dezember 1902 wegen der Stelle von „Perche la Voce Cattolica“ bis „nel cuore degli onesti“ des Artikels: „Sottoscrizione permanente“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Dezember 1902, Pr. 17/2, die Weiterverbreitung der Nr. 47 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 14. Dezember 1902 wegen der Artikel: „Neprekidno gonjenje islamskih prvaka u Bosni i Hercegovini“ und „Srpsko pravoslavno svestenstvo Bosne i Hercegovine u Carigradu“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. XI. 20/2 (3) (10.714 3—3)

Matij Dutczak Dmytra z Ciężowa z powodu niedołęztwa umysłowego został pod kuratelę oddany.

Kuratorem jego Dmytro Baran z Ciężowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, 21. listopada 1902.

L. cz. P. 186/2 (5) (10.686 3—3)

Petro Dutczyn z Niewoczyna uznany umysłowo chorym, kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Dutczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, 19. listopada 1902.

L. cz. P. 226/2 (7) (10.771 3—3)

Nykoła Hajowy Michała z Kluczowa wielkiego został uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Nykołę Tafijczuka Iwana z Kluczowa wielkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 29. września 1902.

L. cz. L. 15/2 (3) (10.715 3—3)

Józef Gliński w Bełzie został uznany głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono p. Bazylego Mikołajewicza w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 17. września 1902.

L. cz. P. 179/2 (7) (10.695 3—3)

Anna i Stanisław Dominikowie z Woli podłazańskiej uznani zostali za umysłowo niedołężnych.

Kuratorem Jakób Urban z Woli podłazańskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, 18. listopada 1902.

L. cz. P. 289/2 (1) (10.721 3—3)

Dla umysłowo chorej Teresy Ścisławskiej z Białej ustanowiono kuratorem Władysława Adamczewskiego z Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, dnia 3. grudnia 1902.

L. cz. P. 288/2 (4) (10.726 3—3)
Nykała i Paraska Wintoniakowie z Fitkowa zostali uznani marnotrawcami, kurator Fedor Bałaban z Fitkowa.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.
Nadwórna, 30. września 1902.

L. cz. P. 442/2 (10) (10.728 3—3)
Marya Ołeksów z Błotni uznana umysłowo niedołężną, kusatorem jej ustanowiono Michała Ilczyszyna z Błotni.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Przemyślany, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. P. 111/2 (2) (10.731 3—3)
Iwan Jarosz syn Semka z Krechowa uznany marnotrawcą a jego kuratorem Michał Zielonko z Krechowa ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 4. października 1902.

L. cz. L. 16/2 (3) (10.747 3—3)
Jan Chrzanowski z Kut uznany umysłowo chorym, a kuratorem mianowano Tomasza Chrzanowskiego Jana z Kut.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 22. września 1902.

L. cz. P. 485/2 (13) (10.743 3—3)
Franciszka Dedio z Wyszatyc uznana obłąkaną.
Kuratorem ustanowiony Józef Dedio z Wyszatyc.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, 21. listopada 1902.

L. cz. P. 424/2 (3) (10.764 3—3)
Jan Koza i Zofia Kozówna z Janowic umysłowo chorymi uznani a kuratorem ich Antoni Mikoś ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 21. października 1902.

L. cz. L. 1/2 (10) (10.746 3—3)
Michał Gwizdała z Bachórca został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Pawła Kwasiżura z Bachórca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 28. listopada 1902.

L. cz. P. 310/2 (4) (10.748 3—3)
Abraham Ehrenwerth recte Erinberg z Kamionki strum. został uznany głupkowatym a kuratorem jego ustanowiono Jakóba Ehrenwertha z Kamionki strum.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka strum., dnia 8. listopada 1902.

L. cz. P. 463/2 (8) (10.794 3—3)
Hnata Stawińskiego uznano obłąkanym, kuratorem ustanowiono Iwana Rewę.
Sąd Załośce, 8. listopada 1902.

L. cz. P. 196/2 (8) (10.689 3—3)
Jan Nowak lat 45 liczący z Gwizdowa uznanym został za marnotrawcę. Kuratorem dlań ustanowiono Antoniego Gwizdowskiego.
Leżajsk, 11. listopada 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 5/2 (4) (10.761 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża postępowanie w celu uznania za zmarłego Wawrzyńca Pawlika, syna Jana i Barbary z Mików urodzonego dnia 2. lipca 1842 r. w Łękawicy ad Klecza, który od przeszło 40 lat wydalił się z Łękawicy i dotychczas ani o sobie żadnej nie dał wiadomości, ani też wogóle o jego życiu i miejscu pobytu nic nie wiadomo i wzywa każdego ktoby o nim jakąś wiadomość posiadał, aby o tem tutejszemu Sądowi w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej a najdalej do dnia 1. września 1903 roku doniósł, gdyż po upływie tego terminu i na ponowne żądanie proszących wydanem zostanie stanowcze orzeczenie co do uznania go za zmarłego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 23. maja 1902.

L. cz. A. 482/2 (3) (10.772 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że Leizor Hecht kupiec z Jabłonowa zmarł około roku 1878 w Jabłonowie, pozostawiwszy w spadku ½ część nieruchomości objętej wykazem hip. L. 405 i 1/8 część nieruchomości objętej wykazem hipot. L. 406 księgi gr. gm. katast. Lucza.
Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, ażeby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Wasyla Ilnickiego Danyły z Berezowa niżnego.
W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 10. października 1902.

L. cz A. 218/2 (4) (10.755 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Oddz. IV. w Zborowie podaje do wiadomości, że dnia 28. stycznia 1902 w Jeziernej zmarł Pawło Wąs i że po nim dziedziczą z ustawy Piotr Wąs i przez głowę zmarłego Wasyla Wąsa, Iwan Wąs i Warwara Wąs. Sąd nieznając miejsca pobytu Piotra Wąsa wzywa go by w ciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu w tymże Sądzie zgłosił się i dziedzicem oświadczył się, gdyż w przeciwnym razie spadek z oświadczonymi dziedziczami i ustanowionymi dlań kuratorem adwokatem Drem Naglerem pertraktowanym będzie.
Zborów, dnia 21. października 1902.

L. 41.524 (10.842 2—3)
Ogłoszenie
C. k. Starostwo w Przemyślu podaje do wiadomości, że w lipcu 1899 znaleziony został w korycie rzeki Sanu skarb składający się z monet złotych, których właściciel zgłosić się ma w ciągu roku rachując od dnia trzeciego ogłoszenia tego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej w tutejszym c. k. sądzie powiatowym Oddział V.
Po upływie tego terminu postąpi się z tym skarbem, który w depozycie sądowym, się znajduje, w myśl istniejących przepisów.
Przemyśl, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. C. II. 654/2 (1) (10.883 1—3)
Przeciw Dr. Serafinowi Chmurskiemu byłemu adwokatowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Krakowie przez Kazimierza Zielińskiego pozew o zezwolenie na intabulacyę cedowanej pretensyi.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem sala II.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Abrahama Himmelblaua, adw. w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. Prez. 1847 (10.830 1—3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej dnia 2. marca 1903 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądów przysięgłych Willibalda Prussniga. c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego c. k. Radców Sądu krajowego, Macieja Kaszewkę, Karola Czerneckiego, dra Celestyna Frieda, Edwarda Hermanowicza i dra Jana Drezińskíego.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany dnia 19. grudnia 1902.

L. cz. C. IV. 293/2 (1) (10.899)
Przeciw Leszkowi Czarnożyckiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Jurka Czarnożyckiego z Wysokiej pozew o zapłatę 400 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 12. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Wasyla Kaczmarskiego w Bonarówce kuratorem ad actum.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 6. grudnia 1902.

Zl. T. 77/2 (2) (10.797 1—3)
Auf Ansuchen der Bielitz-Bialaer Handels und Gewerbe Bank Filiale der k. k. priv. Böhmischen Union Bank in Bielitz wird das Verfahren zur Amortisierung des der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen dto Lemberg den 22. October 1902 von Heinrich Piesch ausgestellten, auf ihre Ordre leutenden, von Stanislaus Niemczynowski in Lemberg angenommen, von Heinrich Piesch, dann von Rudolf Suchy an die obenerwähnte Bank-Filiale und von dieser an die k. k. priv. Böhmische Union-Bank in Prag girirten und am 5. März 1903 zahlbar gestellten Prima Wechsel über 231 kor. 30 h. eingeleitet.
Der Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert, di sen binnen 45 Tagen nach Verfall das ist bis zum 20. April 1903 dem gef. Gerichte vorzulegen, widrigens der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.
K. k. Landesgericht in C. R. S.
Abtheilung VII.
Lemberg, am 3. Dezember 1902.

L. cz C. II. 556/2 (2) (10.851)
Przeciw Alcie Pohorille przedtem w Jazłowcu zamieszkałej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez Feliksa Kuleszę i tow. pozew o wykreślenie adnotacyi sekwestracyi dochodów celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 1500 zł. ze stanu biernego realności whl. 51, 997 i 998 Jazłowiec.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. lutego 1903 o godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw Alty Pohorille ustanawia się Pana Dr. Lisowskiego w Buczaczu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Buczacz, dnia 18. grudnia 1902.

L. 157.900.
OBWIESZCZENIE
c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 24 grudnia 1902, L. 53 455 o zarządzeniach weterynarsko - policyjnych co do przywozu świń z Węgier i Kroacyi Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.
Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru, zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Alwincz, łącznie z miastem Gyula-Fehérvar, Magyar-Igen (komitat Alsó-Féhér), Szasz-Sebes, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szeben) na Węgrzech.
Natomiast znosi się zakaz, przywozu świń z powiatu sądowego Szászváros łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hunyad) na Węgrzech, jakoteż z powiatu Osiek (komitat Virovitica) i z municypalnego miasta Osiek w Kroacyi i Slawonii.
Zniesienie zakazu przywozu świń z wymienionego powiatu nie narusza obowiązującego na mocy istniejącej ugody według art. I ustępu 2. rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 Dz. u. p. Nr. 179, aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu przywozu z gmin Bizovac, Tenje, Valpovo-Vaejsko (powiat Osiek), w których panował pomór świń, jakoteż z gmin sąsiednich.
Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 11. i 19. grudnia 1902, L. 51.265 i 52.571 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 13. i 21. grudnia 1902, L. 151.921 i 155.3 1 („Gazeta Lwowska" z 17. i 24. grudnia 1902. Nr. 288 i 294).
Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.
Z c k Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27. grudnia 1902.

L. cz. Cw. III. 2587/2 (4) (10.871)
Panu Joachimowi recte Chaimowi Aronowi 2 im. Hausmannowi zamieszkałemu przedtem we Lwowie ul. Głęboka 3 w jego egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym z Galicyjską Kasą oszczędności we Lwowie o 2250 kor. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 28. października 1902 liczba czynności Cw. III 2587/2 (2), którą dozwolono na rzecz powyższej Kasy oszczędności egzekucyi za pomocą przymusowego ustanowienia prawa zastawu na realności lwh. 1056/1 ks. gr. gm. m. Lwowa.
Ponieważ niewiadomo gdzie Joachim recte Chaim Aron 2 im. Hausmann przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana adw. dra Wiktora Kulikowskiego we Lwowie.
Tenże kurator zastępywać będzie Joachima recte Chaima Arona 2 im. Hausmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. Cw. IV. 3142—3143/2 (1) (10.868)
Przeciw p. Edwardowi Oczosalskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. Wiktora Korzennego dzierżawcy dóbr w Brzozdowcach pozew wekslowy o 4000 i 5000 kor.
Na podstawie tych pozwów nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.
Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się Pana Dr Raresa, adw. we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 23. grudnia 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 429/2 (10.736)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako handlowy zarządza z dniem dzisiejszym wpisenie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Łące, stowarzyszenia zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia w dniu 5. czerwca 1902 w miejsce ustępujących członków zarządu Wojciecha Pieniążka i Walentego Rogali, wybrano członkami zarządu Jakóba Maślankę i Wojciecha Rzeszutka.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, 29. listopada 1902.

L. cz. Firm. 437/2 (10.737)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych przy firmie „Natan Liebermann handel towarami bławatnymi", że Natan Liebermann zmarł, i że obecnym posiadaczem tej firmy jest żona jego Chaja Liebermann.
Rzeszów, 29. listopada 1902.

L. cz. Firm. 417/2 (10.735)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako handlowy ogłasza niniejszem, że Towarzystwo handlowe w Łańcucie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką na walnem zgromadzeniu 24. października 1902 uchwaliło wykreślenie firmy wskutek czego zarządza się wykreślenie tej firmy z rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych, wzywając jednocześnie wierzycieli, by możliwe swe pretensye do zarządu powyższego stowarzyszenia zgłosili.
Rzeszów, 22. listopada 1902.

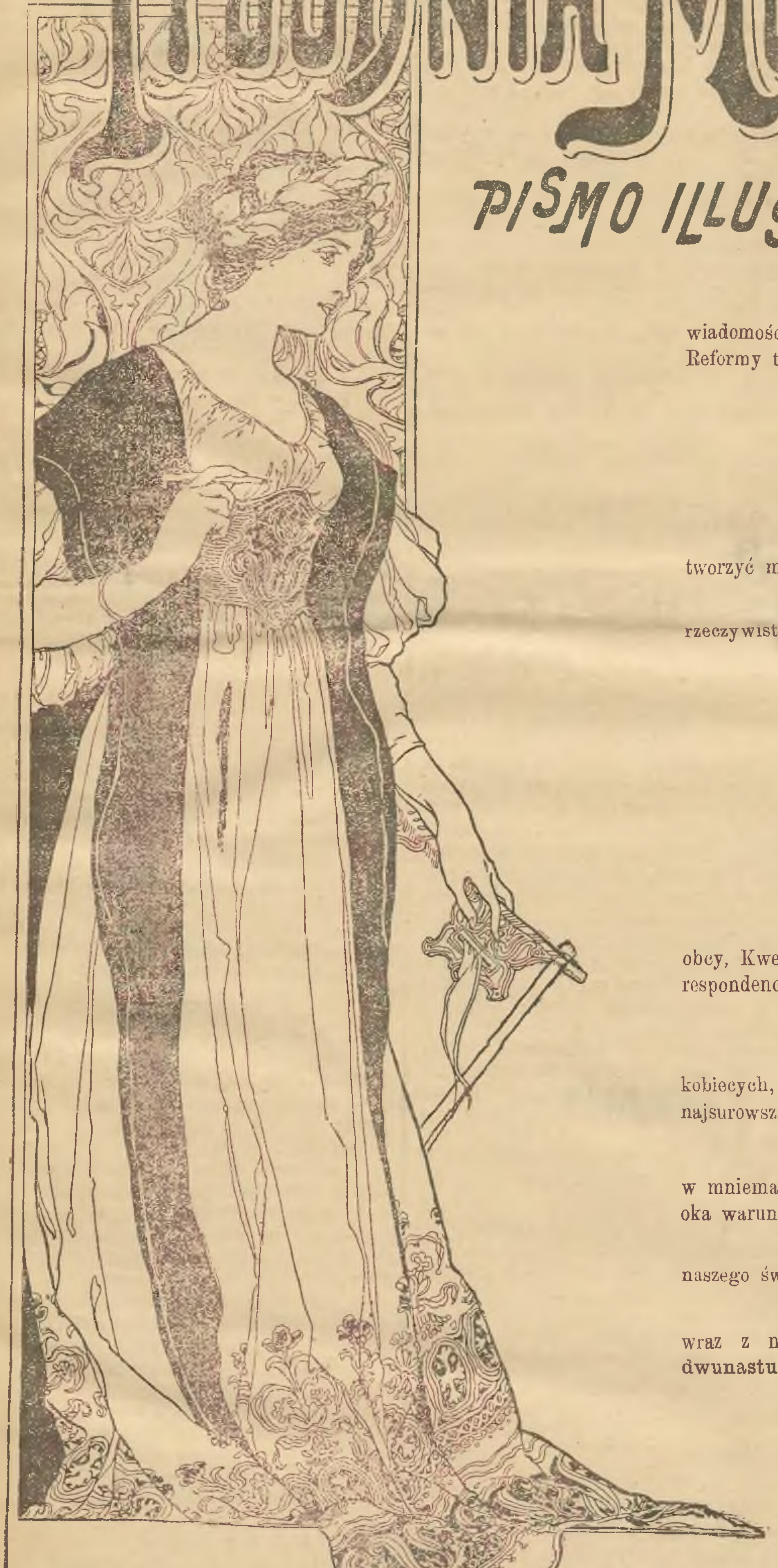
L. cz. Firm. 221 poj. I. 532 (10.762)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.
Wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych:
Siedziba firmy: Tarnów.
Brzmienie firmy „Handel żelaznych naczyń Edwarda Schwagera w Tarnowie".
Wpisy szczegółowe. Umowy małżeńskie pomiędzy Dawidem czyli Edwardem Schwagerem i Franciszką z Silbigerów Schwagerową z daty Tarnów 9. stycznia 1902.
Data wpisu 3. grudnia 1902.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 2. grudnia 1902.

L. cz. Firm. 296/01 sp. II. 58 (10.7[illegible])
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.
Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Sanok.
Brzmienie firmy: Schönthal i En[illegible]ch.
Zakład główny dotąd w Ustrzykach dolnych obecnie w Sanoku.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel materyałami drzewnymi.
Data wpisu: 9. grudnia 1902.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Sanok, dnia 6. grudnia 1902.

Doniesienia prywatne.

TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI

PISMO ILLUSTROWANE DLA KOBIET



Rozpoczynając **45 rok wydawnictwa**, Redakcya „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“ podaje do wiadomości zarys zmian i reform, jakie postanowiła przeprowadzić w piśmie z nadchodzącym rokiem 1903. — Reformy te polegają:

Na rozszerzeniu objętości pisma,
Na zwiększeniu współpracownictwa,
Na ważnych ulepszeniach w dziale mody,
Na wprowadzeniu stałej rubryki, która p. n.:

„Poradnik dla kobiet“

tworzyć ma informacyę jak najwielostronniejszą, jakiej życie kobiety w rodzinie i na zewnątrz tej rodziny wymaga.

Przekonani jesteśmy, że ta nowo wprowadzona część pisma pojęta obszernie i gruntownie, wyświadczy rzeczywiste usługi.

Poradnik dla kobiet obejmować będzie:

Informacye z dziedziny hygieny,
Dział pedagogiczny,
Informacye dotyczące pracy, dostępnej kobiecie,
Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego,
Wreszcie część kulinarną.

Nadto zwiększamy treść pisma **o 4 strony**

i obniżamy cenę prenumeraty na 3 K. kwartalnie, z przesyłką 3 K. 60 h.

Dział literacki obejmuje Beletrystykę, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej, Ruch umysłowy obcy, Kwestye społeczne, Najwybitniejsze zadania chwili bieżącej, Postęp wiedzy i sztuki, szereg stałych korespondencyj z Paryża, Londynu i Włoch, Stałą rubrykę kronik miesięcznych.

Dział oryginalnych powieści.

Niezależnie od podwojenia usiłowań naszych, aby te tylko wzory sukien, okryć i w ogóle strojów, kobiecych, (około 2.000 rysunków rocznie) okazywały się w piśmie naszem, które wytrzymać będą mogły jak najsurowszą krytykę dobrego smaku, zamierzamy tygodniową

planszę mód odtąd dawać kolorowaną

w mniemaniu, że linia i kształt połowicznie tylko wywiązują się z zadania, barwa zaś, jako dopełnienie jest dla oka warunkiem prawie niezbędnym.

Wreszcie nadmieniamy, że ilekroć moda przyniesie zasadniczą jaką zmianę w kroju sukien, która dla naszego świata kobiecego stanowić może nowość, tylekroć dołączymy jej

Formę z bibułki

wraz z niezbędnemi, wedle okoliczności, objaśnieniami w tekście dla mód przeznaczonym niezależnie od **dwunastu wielkich arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych.**

Warunki prenumeraty:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	3 kor. — hal.	Kwartalnie	3 kor. 60 hal.
Półrocznie	6 kor. — hal.	Półrocznie	7 kor. 20 hal.
Rocznie	12 kor. — hal.	Rocznie	14 kor. 40 hal.

Redaktor:
Jan Skiwski.

Prenumeratę na Galicyę przyjmują:

Główna ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna ekspedycya we Lwowie.

Ponieważ Ogólne Zgromadzenie zwołane na 21. b. m. (p. „Gazeta Lwowska“ Nr. 280) nie przyszło do skutku z powodu braku kompletu zwołuje się niniejszem po myśli §. 53 stat.

Drugie Ogólne Zgromadzenie

Spółki Nakładowej, stowarzyszenia zarej. z ogr. por. z tym samym porządkiem dziennym a mianowicie:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia.
2. Likwidacya stowarzyszenia.
3. Wnioski.

Zgromadzenie odbędzie się w sobotę 10. stycznia 1903 o godzinie 3 po południu w oddzielnej salce na I. piętrze kawiarni „Pałac Kryształowy“ bez względu na ilość obecnych.

We Lwowie, 24. grudnia 1902.

Dyrekcya.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

ROK 1903.

PISMO, które istnieje blizko pół wieku, wcieliło swój program i wyraziło swój charakter w kilkudziesięciu tomach roczników, znanych szerszemu ogółowi. Mówić więc o tem, czem jest i czem pragnie być **Tygodnik** byłoby tylko powtórzeniem rzeczy wiadomych powszechnie. Możemy tylko zapewnić, że nie zatrzymamy się na miejscu. lecz będziemy dążyć do tego, aby po pierwsze na szpaltach naszych znalazło miejsce wszystko, co w dziedzinie literatury i sztuki pojawi się najdoskonalszego; po drugie zaś będziemy się starać o wprowadzenie wszelkich możliwych ulepszeń technicznych.

Niezależnie od **„CHŁOPÓW“** Władysława Reymonta, których początek mogą otrzymać nasi prenumeratorzy, ukażą się w Tygodniku dalsze powieści historyczne Stefana Żeromskiego, z cyklu

„POPIOŁY“,

„MROK“

powieść z czasów Sobieskiego Adama Krechowieckiego.

Między innemi posiadamy w tece nowele: A. Dygasińskiego **„CHAM“**, Hajoty **„30. WRZEŚNIA“**, Gabryeli Zapolskiej z cyklu **„MODLITWA PAŃSKA“**, Kazimierza Tetmajera z cyklu nowel góralskich.

Wacław Sieroszewski w ciągu roku p. będzie nam nadsyłał szereg swych **wrażeń i obrazków z podróży:**

„z Warszawy przez Mandżurye do Japonii“

zillustrowanych fotograficznie przez autora.

Z większych prac zaraz z N. R. 1903 rozpoczniemy studyum Stanisława Witkiewicza p. t. **„DZIWNY CZŁOWIEK“**, i szereg artykułów prof. S. Askenazego z cyklu **„WCZASY HISTORYCZNE“**, a następnie studyum Ignacego Matuszewskiego p. t. **„CHOROBY UCZUCIA ESTETYCZNEGO“.**

Po za tem mamy w najbliższym czasie zapewnione w różnych działach współpracownictwo Ig. Balińskiego, A. Bieńkowskiego, Wł. Bogusławskiego, Al. Brücknera, T. Choińskiego, I. Chrzanowskiego, W. Czermaka, I. Dąbrowskiego, G. Daniłowskiego, E. Jankowskiego, K. Glińskiego, J. Kallenbacha, Jana Kasprowicza, J. Kochanowskiego, M. Konopnickiej, B. Koskowskiego, A. Kraushara, L. Krzywickiego, H. Radziszewskiego, St. Krzemińskiego, E. Lubowskiego, B. Lutomskiego, M. Massoniusa, L. Méyeta, Wł. Mickiewicza, Or-Ota, J. Ochorowicza, E. Orzeszkowej, W. Prokescha, Bol. Prusa, W. Rabskiego, A. Rembowskiego, H. Sienkiewicza, W. Sobieskiego, Ks. Sporzyńskiego, S. Szczutowskiego, C. Walewskiej, J. Weyssenhoffa, J. S. Wierzbickiego i wielu innych.

Jako premium bezpłatne, każdy prenumerator otrzyma

12 TOMÓW DZIEŁ

SIENKIEWICZA,

których zbiór stanowić będzie najzupełniejsze ze wszystkich dotychczasowych wydań pism znakomitego pisarza naszego.

Z nowym rokiem 1903 rozpoczniemy w dodatkach druk

KRZYŻAKÓW,

utworu, który dotychczas nie pojawił się w taniem wydaniu.

W dziale artystycznym współpracownictwo wszystkich wybitniejszych artystów polskich. Konkursy artystyczne. Obok rysunków oryginalnych i reprodukcyi dzieł najznakomitszych malarzy i rzeźbiarzy, dodamy w r. 1903 bezpłatnie

4 PREMIA ARTYSTYCZNE,

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

W styczniu roku 1903, damy kolorową reprodukcyę interesującego treścią obrazu Wacława Pawliszaka p. t.

KSIĄŻĘ JÓZEF POD RASZYNEM,

a w II kwartale r. p., pełną uroczystego nastroju, nagrodzoną na krakowskim konkursie T. S. P.

MODLITWĘ

Piotra Stachiewicza, w drzeworycie J. Holewińskiego.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Agencya Dzienników i Inseratów,

Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“

z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 4-ma Premiami Artystycznemi

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:		w Krakowie:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.	Kwartalnie	6 kor. — hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.	Półrocznie	12 kor. — hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.	Rocznie	24 kor. — hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 52 kor. bez oprawy, zaś 71 kor. 20 hal. za tomy w oprawie.

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Komplet 48 piewszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie: Agencya Dzienników i Inseratów, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.